

Prokurator generalny Manfred Ludolph, oświadczył w sobotę w Monachium, że dochodzenia przeciwko Defreggerowi są na ukończeniu. Dotychczasowy wynik dochodzenia — jak powiedział — wskazuje na to, że „musiał stać się cud, żeby wnieść oskarżenia przeciwko biskupowi-sufrağanowi Matthiasowi Defreggerowi”. (PAP)



Wiec nacjonalistów w Monachium

W piątek wieczorem w Monachium odbył się pierwszy wiec „wspólnoty roboczej bawarskich związków rezerwistów, żołnierzy i związków krwawych tradycji (ARST)”. Impreza odbywała się w podniosłym nastroju w słynnej Hofbrauere Keller w Monachium. Zakochała się odśpiewaniem pierwszej strofy starego hymnu „Deutschland, Deutschland ueber alles...”, tej strofy, która oficjalnie nie jest śpiewana w NRF.

W spotkaniu poza oficjalnymi przedstawicielami Bundeswehry wzięli także udział sekretarz stanu w bawarskim ministerstwie oświaty Erwin Lauerbach (CSU), który w imieniu rządu bawarskiego przekazał pozdrowienia zgromadzonym. Do tej „wspólnoty roboczej” należy m. in. również organizacja b. członków Waffen-SS.

Gustav hrabia von Freysing, przewodniczący ARST odwoływał się w swym przemówieniu do „prawdy, zdrowego poczucia narodowego i domagał się zachowania „ponadczasowych wartości wewnętrznych”. (PAP)

W lipcu

Sprzedaż nawozów mineralnych po niższych cenach

Zaradni rolnicy jeszcze w okresie przed żniwami, zaopatrują się w potrzebne im pod zasiewy jesienne nawozy mineralne, aby nie tracić na ich zakup cennego czasu w okresie zbiorów zbóż czy podczas siewów.

Wcześniej zakup przez rolników nawozów mineralnych ułatwia też właściwe i terminowe zaopatrzenie wsi w te środki produkcji, gdyż nie powoduje trudności z ich magazynowaniem i transportem.

W celu większego zachęcenia rolników do zakupu nawozów mineralnych wcześniej, Państwowa Komisja Cen zarządziła z dnia 25 czerwca br. wprowadza dość wysokie, bo od 13 do 15 proc., bonifikaty od cen detalicznych przy sprzedaży nawozów w lipcu. Np. wszystkie nawozy azotowe, z

Nowe rozruchy w Irlandii Płn. Wojewódzkie nagrody NOT

Zasadzka policyjna na Bernadette Devlin

Zasadzka policyjna na słynną posłankę ze środkowego Ulsteru do Izby Gmin, Bernadette Devlin dokonana w celu uniemożliwienia jej spotkania z członkami ruchu na rzecz praw demokratycznych w Irlandii Północnej, stała się powodem najpoważniejszych od roku rozruchów w Londonderry i Belfaście.

Sąd ulsterski — jak wiadomo — skazał B. Devlin na pół roku więzienia za udział w grudniowych zamieszkach w Londonderry, w których Devlin brała udział po stronie ludzi walczących o równouprawnienie. Mimo mandatu do brytyjskiej Izby Gmin, 26 bm. sąd apelacyjny w Belfaście odmówił jej prawa odwołania się do Izby Lordów. Wyrok stał się uprawomocniony.

Przed pójściem do więzienia 26 bm. po południu Devlin miała spotkanie ze swymi zwolennikami, co zostało uzgodnione z władzami. Policja, z którą ustalono miejsce i termin stawienia się posłanki, postanowiła jednak przyspieszyć aresztowanie i urządziła zasadzkę w odległości kilku mil od Londonderry. Wieść o tym zdarzeniu podzielała jak zapalna is-

kra w dzielnicach katolickich Londonderry i Belfastu, dokąd wkroczyły pochody protestantów, domagające się usunięcia flag Republiki Irlandzkiej. Dla uśmierzenia rozgorzałych walk ulicznych wojsko użyło około 500 pocisków gazu typu CS. W wyniku walk rannych zostało 70 żołnierzy, 50 cywilów i około 10 policjantów. Aresztowano 23 osoby.

W White Hall sprawa ta wywołała wielkie zaniepokojenie, gdyż wybuch nowych rozruchów nastąpił w bardzo niepojemnym okresie. 12 lipca w rocznicę bitwy nad Boyne, w Irlandii Północnej odbyła się wielka manifestacja, w której wzięli udział tysiące osób, które zwykle kończą się rozruchami. Sprawa ta jest dla nowego rządu, podobnie, jak była dla rządu Wilsona, najważniejszym problemem z zakresu prawa i porządku, z jednym zastrzeżeniem, że problem ten nie można rozwiązać przez zwiększenie sił policyjnych, czy też wysłanie dalszych tysięcy żołnierzy brytyjskich do Irlandii północnej.

Cała sprawa wygląda na to, że władze chciały zdyskredytować Bernadette Devlin. Ich akcja przyniosła jednak odwrot-

Symposium świeckich i duchownych działaczy katolickich

W Szczecinie odbyło się uroczyste sympozjum poświęcone 25-letniej rocznicy powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy oraz powrotu na te ziemie polskiej organizacji kościoła katolickiego. Jego organizatorem był oddział wojewódzki stowarzyszenia „PAX”, a uczestniczyło w nim ponad stu duchownych i świeckich działaczy katolickich z województw północnych i zachodnich.

W wygłoszonych referatach i w dyskusji podkreślono historyczne prawo Polski do ziem nad Odrą i Bałtykiem oraz rolę środowisk katolickich w zagospodarowaniu i w rozwoju ziem nad Odrą i Bałtykiem.

Dyskutanckie wyrażili przekonanie, że utrzymywanie przez Watykan stanu tymczasowości administracyjnej kościoła na tych terenach jest jednym ze źródeł podsycających rewizjonistycznych, odwetowych kół w Niemieckiej Republice Federalnej.

Zebrani księża i świeccy działacze katolicki wyrażili poparcie żądaniu całej polskiej społeczności o jak najszybszą prawną regulację tej sytuacji. (PAP)

Wolny kraj Czarnego Lądu

30 czerwca 1960 roku w stolicy Konga — Leopoldville (dzisiaj Kinszas) po raz pierwszy załopotali niebieskie sztandary ze złotą gwiazdą i rozdarowane tłumy zaśpiewały „cha-cha-independence”. Nikt nie przypuszczał wówczas, że pełne nadziei dni zapoczątkują długą tragedię narodu kongijskiego, za której kulisy kryły się interesy potężnej Unii Miniere, kontrolującej większość bogactw tego kraju.

Kolonizatorzy belgijscy odeszli bowiem, by pozostać i nadal dzierżyć zagrabione łupy. Wykorzystując trudności wewnętrzne młodego państwa, wnieśli plemienne i dążenia separatystyczne, doprowadzili do secesji najbogatszej prowincji — Katangi, której samowładny prezydent Czumbe pełnił przez jakiś czas funkcje premiera Konga.

W walce o zachowanie jedności, o prawdziwą, a nie tylko formalną niepodległość kraju, zginął bohaterski przywódca walki wyzwolenia i pierwszy premier Konga — Patrice Lumumba.

Z zapartym oddechem śledził świat etapy ofensywy mocarstw kolonialnych, znane powstaniami, imperialistyczną dywersją, krwawą pacyfikacją dokonywaną rękami najemników. Donioło ostatnie lata przyniosły stabilizację polityczną i gospodarczą umęczonego Konga. Prezydent Joseph Desire Mobutu dokonał

ny skutek. Sześciomiesięczny areszt nie może automatycznie spowodować utraty mandatu poselskiego. Mogłoby to nastąpić dopiero na wniosek jednego z posłów. Gdyby tak się stało, Devlin może ponownie kandydować w wyborach uzupełniających i w obecnej sytuacji należy przypuszczać, że jej wybór byłby bezsporny. (PAP)

Plany spółdzielczości mieszkaniowej

• Standard na życzenie lokatorów • Garaże poza granicami osiedli

O aktualnych problemach spółdzielczości mieszkaniowej poinformował w sobotę dziennikarzy prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasprski.

Spółdzielczość mieszkaniowa, przejmując w coraz większym stopniu funkcję głównego inwestora w budownictwie mieszkaniowym, obok budowy domów, ma do rozwiązania liczne problemy, które decydują o wygodzie i dobrych warunkach mieszkaniowych lokatorów. Sprawa od dawna dyskusyjną i wciąż w pełni nie rozwiązana jest wyposażanie mieszkań zgodnie z życzeniami czy też możliwościami lokatorów. Spółdzielnie czynią usilne starania, aby — nie naruszając limitów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe — tego typu roboty przeprowadzać w ramach usług dla ludności. O ile przedsiębiorstwa budowlane zdecydowały się przyjąć obowiązki wykonawcy tego typu usług, w najbliższych latach lokatorzy będą mogli „zamawiać” mieszkania o określonym standardzie wyposażenia.

Inny problem dający się coraz bardziej we znaki mieszkańcom miejskich osiedli — to wzrastająca coraz bardziej liczba samochodów parkowanych wewnątrz osiedli, na zieleńcach, chodnikach i miejscach zabaw dla dzieci. Sprawie „wyprowadzenia” samochodów poza osiedle spółdzielczość poświęca ostatnio wiele uwagi. Powstał projekt uzgodniony obecnie z odpowiednimi władzami, aby stworzyć spółdzielnie budowy garaży, które będą budowały odpowiednio zlokalizowane

Wizyta wicepremiera Australii w Moskwie

Wicepremier australijski — John McEwen przybył w sobotę na zaproszenie rządu radzieckiego z nieoficjalną wizytą do Moskwy.

John McEwen, który pełni równocześnie funkcję ministra handlu i przemysłu, za miarę w czasie wizyty wymienić poglądy z osobistościami radzieckimi na perspektywy wymiany handlowej między Australią a Związkiem Radzieckim. (PAP)

szeregu posunięć mających osłabić dominującą pozycję obecnych monopolów, przede wszystkim zaś Union Miniere, której w 1967 roku odebrał wszystkie koncesje górnicze na terenie Konga.

Co prawda poczynania sprzed roku, podjęte w ramach programu nazwanego „fazą rozwoju”, stworzyły warunki sprzyjające powrotowi belgijskich specjalistów, a do przystawienia węgla kongijskiego „garnka miodu” zaczęły ochoczo powracać brukselskie „pszczoły”. Najbogatszy kraj Afryki, czwarty na świecie producent miedzi, największy producent diamentów przemysłowych, dostawca połowy światowej produkcji kobaltu, znowu przyciąga wielkie spółki, zwłaszcza amerykańskie.

Poszukując dróg rozwoju swego kraju, jak wszędzie gdzie wykruwa się młoda państwowość afrykańska, w skomplikowanych i specyficznych warunkach — prezydent Mobutu zapoczątkował kroki zmierzające do pokonania zastarzałych resentymentów i zerwania z pozostawieniami układu z okresu kolonialnej przeszłości. Jeden z nich — to inicjatywa utworzenia unii państw środkowo-afrykańskich.

Nowym ważnym sukcesem było spotkanie prezydenta Mobutu z przywódcą sąsiedniej Luandowej Republiki Konga, prezydentem Ngouabib. „Zarówno pokój i bezpieczeństwo, jak owocna współpraca między obydwojema państwami kongijskimi, powinny stać się czynnikiem określającym harmonijny rozwój Afryki środkowej” — brzmią słowa wspólnego dokumentu. W szerszej perspektywie — czwarte porzucenie regionalne na rzecz Konga potwierdziło istnienie realnych przesłanek przyszłej jedności kontynentu afrykańskiego (API)

Dokończenie ze str. 1

przy zastosowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej;

A. Hoffman, I. Kujawski, I. Deskur, M. Majewski, E. Stankowska, B. Jankowiak, Z. Guńia, W. Fenger, H. Paprzycki, B. Reiss, I. Majchrzak, Z. Goraj, J. Biernacki i Z. Wystański — za uruchomienie wytwórni prefabrykatów wielkopłytowych na Winogradach z zastosowaniem prototypowych urządzeń i technologii;

Z. Chudziński, M. Wnuk, T. Borzdynska, W. Piskorz i Z. Witt — za badania nad ulepszeniem klejów i technologii ich stosowania w przemyśle meblarskim.

Jury konkursu postanowiło wyróżnić 7 zespołów inżyniersko-technicznych w składzie: G. Gruza, J. Szczygiel i H. Kaczmarek — za udoskonalenie konstrukcji urządzeń paleńskich w Elektrowni „Komin”; S. Zasiadły, M. Piekarek, S. Szypulski, W. Luczyński, S. Bartczak i W. Dominikowski — za opracowanie technologii produkcji koszul męskich typu „Stilest”;

J. Surowiecki, Z. Golucki i L. Pawelczyk — za znalezienie sposobu otrzymywania stabilnych syropów zawierających witaminę ACB oraz z grupy B; I. Ryman, A. Ienngst, M. Stochaj, Z. Andrzejewski, I. Ostrowski i S. Skomski — za udoskonalenie maszyny do produkcji czekolady;

J. Kryński, I. Lehmann, A. Trzebnny, E. Rutkowska i W. Pawłowicz — za wyhodowanie wydajnej odmiany lnu „Izolada”;

R. Kozłowski, I. Tabisz i Z. Probulski — za przebadanie wpływu mocznika krystalicznego jako przyspieszacza rozszarpienia słomy lnianej w rozszarpieniach;

Z. Wertz, K. Starzyńska, J. Gibiński, E. Biedrowicz, J. Jajęński i B. Milecziński — za wprowadzenie do odlewnictwa żywicy uranowej wiążącej masę formierską w temperaturze otoczenia. (pch)

Trzęsienie ziemi w Iranie

Trzęsienie ziemi wystąpiło w sobotę rano na znacznych obszarach Iranu w odległości ok. 75 km na południowy zachód od Teheranu.

Jak donosi z Teheranu agencja Reutersa, dotychczas brak jest jakichkolwiek informacji na temat skutków trzęsienia ziemi. Według danych Instytutu Geofizycznego w Teheranie, siła wstrząsów wynosiła od pięciu do sześciu stopni, według dwunastopunktowej skali Mercalliego. (PAP)

Z „Głosem” na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego” w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadzono na okres letni indywidualną prenumeratę czasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na dowolny okres należy:

► 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr).

► Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A, AB lub ABC.

Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata czasowa”.

W przypadkach jakiegokolwiek zakłócenia w dostawie „Głosu Wielkopolskiego” — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Dział Prenumeraty: Poznań ul. Zwirzyńska 9.

Strajk włoskich pracowników prasy

Włoscy dziennikarze oraz drukarze prasy zapowiedzieli zorganizowanie szeregu strajków, jako wyrazu protestu przeciwko decyzji wydawców w sprawie zlikwidowania poniedziałkowych wydań dzienników.

Pierwszy strajk wyznaczony został na 4 lipca br. (PAP)

POŁ-OFICJALNIE

Też metoda

Amerykańskie czasopismo „Reader's Digest”, znane nie tylko na zachodniej półkuli, jako się szczególnych metod w walce o nakład i poczytność.

„Szanowny Prenumeratorze! Przypominamy, że nie wpłynęła jeszcze należność (...) Zwykli my nadzieję, że wpłaci Pan sumę (...) przed upływem dziesięciu dni i w ten sposób uniknie nie tylko rozprawy sądowej, lecz nadto wzrostu sumy, którą jest nam Pan winien...”

Podobne treści listy otrzymało ostatnio tysiące ludzi, którzy albo zrezygnowali z odnowienia na rok 1970 prenumeraty „Reader's Digest”, bądź nawet nigdy nie zgłosili chęci zaabonowania wspomnianego czasopisma. Listy tego rodzaju trafiały do wielu Belgów, Szwajcarów, a także obywateli innych państw europejskich, przy czym cel wysyłania „monitów” jest zupełnie oczywisty: chodzi o zastraszenie adresatów, czego wynikiem powinny być... zwiększone wpłaty na konto „RD”.

Inicjatorzy tej listy amerykańskiej „operacji reklamowej” nie zawiedli się w rachubach; częste latwości odbiorców omawianych listów — dokonała żądanych wpłat. W ten sposób redakcja „Reader's Digest” lata dziury w budżecie, związane z wyrażnym spadkiem popularności tego czasopisma na europejskim rynku czytelników. Bosowie „RD” nie muszą w związku z tym specjalnie się wysilać na propagowanie „american style of life”; metody „kolportażu” czasopisma, graniczące z szalbierstwem, są dobitnym tego stylu przykładem. (wp)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
28/25 VI 1970 Nr 132 (3196)

CO TO ZNACZY: INACZEJ

To słowo zrobiło ostatnio karierę. Używa się go w każdym przemówieniu i w każdej dyskusji. Najczęściej bywa wypowiadane w połączeniu z określeniem „po nowemu”, którego rodowód jest nieco starszej daty.

Inaczej, po nowemu, należy myśleć i działać — mówi się w odniesieniu do zadań, związanych z intensyfikowaniem rozmaitych dziedzin naszego życia. Inaczej — to znaczy jak?

Bez powielania

V Plenum Komitetu Centralnego partii powzięło uchwałę o wprowadzeniu w kraju nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Aby efekty tej reformy były najpełniejsze, około 1800 komisji zakładowych przystępuje w przedsiębiorstwach całej Polski do analizowania rezerw produkcyjnych, oceny stanu ekonomiki oraz przeglądu projektów przyszłej pięcioletki. Komisje mają proponować załogom do wykonania zadania odcinkowe i wskaźnik syn tetyczny, stanowiące mierniki postępu w pracy przedsiębiorstw, z czym bezpośrednio wiązać się będą podwyżki płac i premie pracowników.

Opracowano instrukcje metodologiczne dla pracy komisji, rzecz obecnie w tym, by ich członkowie dołożyli starań dla adaptacji ogólnych założeń do sytuacji w tym czy innym zakładzie, bez uciekania się do łatwego powielania wzorców. Mijać się też będzie z celem praca komisji, jeśli zakradnie się tam oportunistyczny znak: „ty mnie nie rusz — ja

ciebie też zostawię w spokoju”.

Bez łatwizny

Dali już znać o sobie takie tendencje: możliwie szybko zmontować komisje, wypchnąć je do fabryk i niech tam sobie jakoś radzą. Tak pomyślała na działalność nie mogłaby przynieść pożądanego rezultatu. Zjednoczenia muszą zapewnić członkom komisji dane porównawcze, informujące, jaka jest pozycja tego, czy innego zakładu w branży, jakie ma on — zdaniem władz zwierzchnich — możliwości rozwoju i jakie rezerwy etc. Nawet najbardziej dynamiczna i pełna inwencji komisja — niczego konkretnego z samych oględzin fabryki nie wynioskuje.

Nie może tu być piątyni, łatwizny; od rzetelnej pracy komisji w zakładzie — zależeć będą i postęp produkcyjny i zarobki załogi, przy czym błędy, bądź przeoczenia w działaniu jednego zespołu fabrycznego mogą mieć reperkusje w pracy drugiego przedsiębiorstwa.

Komisje mogą pracować efektywnie tylko wówczas, gdy także ze strony kierownictwa analizowanych zakładów otrzymają wyczerpujące materiały. Nie mogą to być dane, zebrane na chybkę, wżajem sobie przeczące, bądź zaczerpnięte z sufitu.

Bez pośpiechu

ale i bez odwiekiania

Praca komisji ma istotny, merytoryczny charakter, przeto nie miejsce tu na doping, poganianie, czy współzawodnictwo w zakresie tempa pracy. Komisje zakładowe mogą

stać wobec nowych problemów, do których być może trzeba będzie ustosunkowania się zjednoczenia, bądź nawet władz wyższych.

Ale też nie do przyjęcia są poczynania przedsiębiorstw, o jakich słyszy się już teraz, mające na celu rozciągnięcie wykonania niektórych zadań na wiele lat. Nie może zadowalać na przykład planowanie przez fabrykę X, że poprawi opłacalność eksportu w ciągu... 5 do 7 lat.

Dziesięć przedsiębiorstw — a wśród nich Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych — po dejmują wkrótce, 1 lipca, trud doświadczalnego wprowadzenia nowego systemu bodźców. Ale pozostałe setki polskich fabryk mają jeszcze ponad pół roku na solidne, przemyślane w szczegółach, przygotowanie się do zmian.

Bez schematów

Każdy dzień niesie nowe sygnały i wiadomości. Stare schematy ciąży na psychice ludzi. Wyłażą wieloletnie przyzwyczajenia — na przykład ujawniają się chęci do liczenia wyników produkcji nadal w stosunku do rocznych planów, a nie od bazy roku 1970, jak zaproponowano na V Plenum. Trzeba będzie ten zakorzeniony mocno schemat ostatecznie przełamać. Podobnie jak inny: by do planu postępu technicznego — niczym do rogu rozmaitości — nie łądowano co po padnie i byle więcej; chodzi przecież o zastąpienie ilościowego efekciarstwa — przemysłowym działaniem, chodzą o skoncentrowanie się na wybranych, najistotniejszych przedsięwzięciach z zakresu techniki.

Złamać wypadnie też inne schematy myślowe. Exemp lum — eksperyment bielski: próbowało tam, w pełni racjonalnie, połączyć wysiłki miejscowych przedsiębiorstw (oraz ich środków), do skoordynowania spraw magazynowo-zaopatrzeniowo — transportowych. Rzeczowy zamysł, z wszelkimi znamionami gospodarności myśli — ani bujnie nie rozkwitł, ani się nie upowszechnił. Przyhamowały ten proces schematy myślowe i administracyjne, branżowa rytmika, którym pora energiczniej się przeciwstawić.

Bez niekonsekwencji

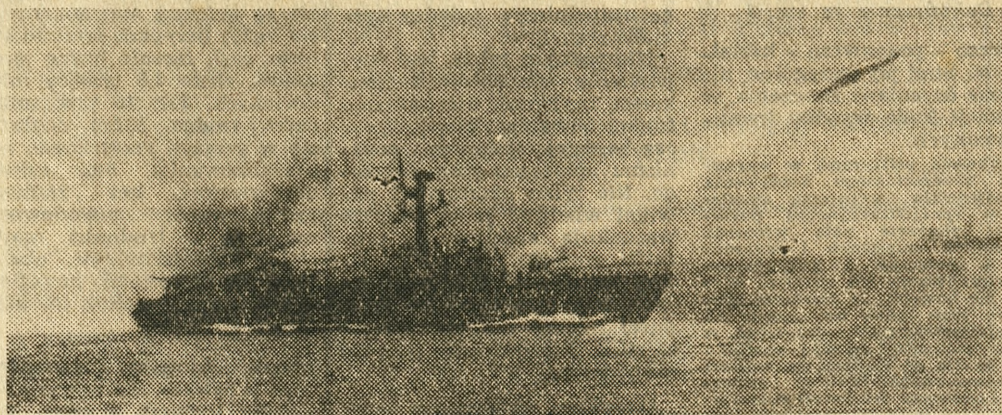
Jeśli decydujemy się na wprowadzanie nowego systemu bodźców i upatrujemy w nim narzędzie pomocne w dźwiganiu gospodarki na wyższy poziom — tedy potrzeba pełnej konsekwencji w wcielaniu jego zasad w życie.

Nieodzwonne jest dostosowanie do tego systemu także reguł działania w zakładach,

Dokończenie na str. 4

PIOTR ŻYCKI

Dzień Marynarki Wojennej



Podstawową grupę wśród nowoczesnych jednostek bojowych stanowią małe okręty rakietowe. Bar dzo zwrotne i szybkie mogą swymi pociskami typu woda-woda razić z wielką dokładnością nawet odległe cele. Na zdjęciu: odpalenie rakiet typu woda-woda.

Fot. — CAF

Kto nie lubi krytyki?

Zewsząd słycać narzekania na brak wypróbowanych metod wnikiwej oceny pracowników. Tymczasem opinia wydana st. księgowemu Edmundowi Kubisowi przez Spółdzielnię Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni — może wywołać przeświadczenie, że zakład ten posiada jakiś rewelacyjny klucz do oceny kadr. Bo inaczej trudno byłoby dokonać takich precyzyjnych ustaleń:

„E. Kubis (...) w okresie od 1 października 1962 do 31 grudnia 1966 r. wykonywał powierzone prace bez zastrzeżeń. W następnym okresie (do czasu rozwiązania umowy o pracę), a więc od 1 stycznia 1967 roku do 19 sierpnia 1968 roku — (przyp. red.) stał się pracownikiem niezdyscyplinowanym...” (cytat z opinii).

Włożmy między bajki twierdzenie opinii o metamorfozie pracownika w przeciągu 24 godzin. Czytajmy dalej.

„25 maja 1968 r. na Wiosennym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni wystąpił z bezpodstawną krytyką kierownictwa Spółdzielni, czym w konsekwencji dopuścił się zniesławienia Zarządu Spółdzielni, co uznane zostało za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków członkowskich”.

Istotnie, wystąpienie E. Kubisa nie miało nic wspólnego z laurką. Jego stwierdzenia dotyczyły m. in. przyjmowania i rozchodowywania materiałów, które w rzeczywistości do spółdzielni nie dotarły, nadmiernego stanu zapasów materiałów, kar za złą jakość produkcji i nadmiernego zróznicowania zarobków. Przemówienie kończyło się konkluzją:

„Czy takie sprawy można nazwać przestępstwem? Niekoniecznie. Ale na pewno można je określić jako wielkie i opieszałe niedbalstwo, jako nieuczciwe wypełnianie swoich czynności”.

Czy ta krytyka, za którą księgowy został zwolniony z pracy w spółdzielni, była bezpodstawną? Biegły Edward Rajczak, któremu zarząd spółdzielni w związku z zarzutami

E. Kubisa zlecił analizę działalności spółdzielni, stwierdził, że niektóre zarzuty są uzasadnione. Podobna była opinia biegłego sądowego — Jerzego Lisowskiego.

Na rozprawie sądowej, która zakończyła się 31 marca br. świadkowie — pracownicy spółdzielni mówili:

▲ Wincenty Owieśnik: Powód (E. Kubis) był przekonany o słuszności swoich zarzutów.

▲ Bonifacy Jeske: Zarzuty powoda były prawdziwe; w filii spółdzielni znaleziono nie ujęty w ewidencji surowiec, w związku z czym toczy się postępowanie karne.

▲ Czesław Wesołowski: Powód był pierwszym śmiałkiem, który odważył się skrytykować działalność spółdzielni.

▲ Sylwester Koska: W związku z toczącym się postępowaniem karnym o nadużycia w spółdzielni byłem zatrzymany przez organa ścigania*).

Tak więc i druga (o bezpodstawną krytykę) zawarta w opinii okazała się nieprawdziwa. Sąd Wojewódzki w Poznaniu wyrokiem z 31 marca br. zobowiązał spółdzielnię do usunięcia z akt osobowych E. Kubisa tejszej opinii i do jej zniszczenia. Sąd zobowiązał również spółdzielnię do nawiązania z księgowym stosunku pracy, w którym pozostawał przed wykluczeniem ze spółdzielni oraz zaszłał na jego rzecz odszkodowanie.

Spółdzielnia jednak zaskarżyła wyrok Sądu Wojewódzkiego i w rezultacie sprawę tę, w której zapadły już trzy orzeczenia sądowe, będzie wkrótce rozpatrywał Sąd Najwyższy. Będzie rozpatrywać po raz drugi. Sąd Najwyższy zajął już bowiem w tej sprawie stanowisko (cytat z wyroku z 15 października ub. roku):

„Członek każdej spółdzielni ma zarówno prawo jak i obowiązek krytycznej oceny działalności jej organów w wypadku powzięcia wiadomości o jakichkolwiek nie-

prawidłowościach w tym względzie (...). Krytyka bowiem, jeśli jest utrzymana w granicach rzeczowej potrzeby, może być dźwignią postępu, co leży w interesie zarówno samej spółdzielni jak i jej członków, współgospodarzy. Z tej przyczyny krytyka taka, gdy by nawet okazała się obiektywnie niesłuszna, jest wykonywaniem prawa służącego członkowi, a tym samym nie może stanowić naruszenia obowiązków członkowskich. W konsekwencji krytyka nie może usprawiedliwiać wykluczenia członka, chyba że została podjęta w złej wierze (...). W treści przemówienia powoda wygłoszonego na walnym zgromadzeniu 25.5.1968 roku nie można dopatrzeć się takich sformułowań, które mogłyby świadczyć o złej wierze powoda”.

Spółdzielnia nie chce jednak zmienić swego stanowiska. Powoduje to, że sytuacja E. Kubisa z każdym dniem staje się gorsza. Nie pracuje bowiem już od 22 miesięcy. Ani spółdzielnia, ani inne zakłady nie chcą takiego pracownika... Księgowy otrzymał ponad 20 odmownych odpowiedzi na swoje próby o zatrudnienie. Brak wolnych miejsc dla pracowników umysłowych (ze względu na zły stan zdrowia E. Kubis może być zatrudniony tylko w takim charakterze) czy też może być wilczy bilet?

Odpowiedź na to pytanie należy do spółdzielni inwalidzkiej i do władz powiatu wrzesińskiego, którym powinno za leżeć na tym, by los Edmunda Kubisa przestał odstraszać od podejmowania krytyki.

MICHAŁ LUCZAK

*) W czerwcu br. S. Koska i magazynier spółdzielni Jerzy Lewandowski zostali skazani na kary grzywny oraz pozbawienia wolności na okres 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata. Sąd Powiatowy we Wrześni stwierdził, że w grudniu ub. roku Lewandowski, nakłoniony przez Koskę, poświadczył na dowodzie magazynowym przyjęcie do magazynu towarów (od rzemieślnika Andrzeja Rogowskiego, który został ukarany tak samo jak wymienieni) wartości 290 tys. zł, których w tym czasie do spółdzielni nie dostarczono.

RNT — rewolucja naukowo-techniczna. Ogarnia ona wszystkie dziedziny życia współczesnego człowieka. Stanowi nie tylko o istocie współczesnej cywilizacji, lecz także o sile, prężności, pracowitości i pozycji politycznej narodów i państw w świecie. Musi ona być wcielana w życie świadomym wysiłkiem całego społeczeństwa, a zwłaszcza świadomą aktywnością ludzi nauki i ludzi przemysłu. Współpraca nauki i przemysłu.

Dzisiejszą wypowiedź mgr Janiny Tomali — starszej asystentki Katedry Ekonomii Politycznej Wyższej Szkoły Rolniczej poświęcamy znaczeniu wiedzy ekonomicznej dla wprowadzania nowej strategii gospodarczej.

NAUKOWCY
wobec
RNT

CZYNNIK POSTĘPU

W miarę rozwoju ekonomicznego społeczeństwa, relatywnie maleje udział czynników przyrodniczych jak ziemia, bogactwa naturalne, a także udział fizycznej pracy ludzi, na rzecz nauki, wysokich kwalifikacji pracowników, sprawnej organizacji i zarządzania gospodarką, oraz doskonalenia stosunków międzyludzkich.

Stwierdzenie to stanowi przesłankę dla bieżącej polityki oświatowej, ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa wyższego, dostarczającego społeczeństwu najwyższej kwalifikowanej kadry. Chodzi bowiem o przygotowanie odpowiedniej liczby ludzi, zdolnych do sprostanania wymaganiom życia społeczno-gospodarczego w erze rewolucji naukowo-technicznej.

Zapotrzebowanie na kadry fachowców rośnie w tempie niespotykanym dotychczas. Wpływ wykształcenia ludności na wzrost dochodu narodowego oblicza się na 33 procent wg danych radzieckich i amerykańskich.

Kształcenie kadr nie może mieć jednak charakteru zbyt jednostronnego. Ludzi przyszłości cechować powinien nie tylko odpowiedni poziom wiedzy specjalizacyjnej, czy zdolności rozwiązywania skomplikowanych problemów techniki, lecz także umiejętność współdziałania, duża prężność organizacyjna, oraz wysoka kultura społeczna.

Spółeczny charakter gospodarowania, ciągle pogłębiają-

cy się społeczny podział pracy wymagają zależności między ludzkie, powodując konieczność sprawnej koordynacji wysiłków jednostek gospodarczych i społecznych, oraz umięjętnego kojarzenia interesów indywidualnych ze społecznymi. Przyszłość wymaga więc już dziś odpowiedniego osobowościowego kształtowania ludzi.

Istnieje wyraźny związek ogólnego postępu społecznego z dynamizmem i jakością procesów nauczania i wychowania przyszłych pokoleń. Szczególna rola przypada tu uczelniom wyższym, przysposabiającym ludzi do zajmowania wysokich pozycji w hierarchii społecznej. Stąd duża troska o stosowność ich szeroko pojętych kwalifikacji, tj. ogólnej wiedzy, umiejętności zawodowych, zdolności działania i postaw moralnych. Nie wystarczy zadbać o gruntowne przygotowanie specjalistyczne absolwentów szkół wyższych, lecz koniecznym staje się wychowanie ludzi twórczych, o szerokich horyzontach umysłowych, przepełnionych ideałami humanizmu socjalistycznego.

Poważną rolę w tym ogólnym przygotowaniu specjalistycznych kadr, spełniają nauki społeczne, co wyraźnie podkreślają materiały V Zjazdu PZPR.

Spółród nauk społecznych, szczególne zadanie przypada ekonomii politycznej, łączącej w swych treściach i funkcjach elementy ideologiczno-wychowawcze z elementami gospodarczo - zawodowo - poznawczymi. Występuje tu bowiem, wyjątkowa integracja treści i funkcji o charakterze wychowawczym.

Dokończenie na str. 4

JANINA TOMALA

Tajemnica „testamentu” Rudolfa Hessa (3)

Hitlerowska wizja świata

Hess postanowił najpierw oświecić Trybunał Norymberski i wytłumaczyć postawę świadków, zeznających przeciwko oskarżonym. Od dawna już przewidywał, że nadejdzie taki dzień, kiedy uczciwi i prawdomówni Niemcy złączą się z zeznaniem, obciążającym samego Fuehrera i jego współpracowników i nie cofną się przed oskarżeniem ich o okrucieństwa i zbrodnie wojenne. Czyż sąd nie dostrzega, że ci wszyscy świadkowie mają szkliste oczy, tak samo, jak jego prześladowcy w Anglii? Czyż więc nie jest jasne, co nimi powoduje?

On, Hess, osobiście nie kwestionuje zresztą okrucieństw popełnianych w obozach koncentracyjnych. Nie przeczy, że torturowano tam i mordowano więźniów, dokonywano na nich straszliwych eksperymentów. Ale ludzie, którzy popełniali te okrucieństwa, nie są odpowiedzialni za swe czyny. Niemcy są narodem wielkich cnót, a SS była wyjątkiem najwyższych cnót niemieckich. Jeśli więc członkowie SS dopuszczali się takich rzeczy, to ktoś musiał rzucić na nich urok. Najlepszy zresztą dowód, że tak było, to fakt, iż nie zatarli śladów swych zbrodni.

Ten urok rzucili na nich oczywiście Ży-

dzi. Tak samo, jak na generałów, którzy sprzeciwiali się woli Fuehrera, jak na Anglików, którzy woleli sojusz ze Stalinem od przyjaźni z Hitlerem. W końcu urok padł na samych przywódców hitlerowskich.

Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć fakt, że ludzie tej miary, co Goebbels, Bormann, Himmler popełnili tyle błędów, doprowadzili do przegranej wojny i do całkowitej klęski? Ostatnim i największym triumfem Żydów było zahipnotyzowanie samego Hitlera. Ten „święty człowiek” — jak go nazywa Hess — na wskroś humanitarny wobec Żydów, popełnił w końcu tak wielki błąd, jak wysłanie Żydów na zagładę w komorach gazowych...

Jakim sposobem Żydzi potrafili opełtać cały świat i pchnąć Niemców do wojny, która skończyła się ruiną Rzeszy — tego Hess nie wie. Wie tylko, że posiadli oni tajemną umiejętność zdalnego rzucania uroków hipnozy. „Nie znam samego sekretu działania — stwierdza — ale wiem z własnego doświadczenia, że takowy istnieje”. Wie również z własnej obserwacji, że ludzie zahipnotyzowani działają jako instrument, często nieświad-

omy, rzucania uroków na innych, nawet na dużą odległość, nawet za granicą. W ten sposób poprzez łańcuch pośredników jeden człowiek może zaczarować innych, sam ukryty w cieniu, niezany, niewidzialny.

Tak więc Hess odkrył mechanizm dziejowy, który decyduje o losach ludzkości. „Raz ustaliwszy, że światem władają Żydzi — pisze prof. Trevor-Roper — Hess stosuje swą teorię do wyjaśnienia wszystkich wydarzeń historii europejskiej okresu 1914—1945. Wszystkie konflikty tych lat wywołane zostały przez Żydów, którzy rzucili urok na przywódców i narody europejskie, by spowodować wybuch dwóch wojen światowych dla osłabienia rasy nordyckiej”.

Rojenia maniaka? Zapewne. Ale te same objawy maniackie zdradzał Hitler i cały ruch hitlerowski. Obsesja antyżydowska przesłoniła im świat, odebrała zdolność racjonalnego myślenia. W umyśle Hessa wykrystalizowała się w najczystszej postaci. Tak wyglądał światopogląd hitlerowski doprowadzony do ostatecznych konsekwencji. Hess był po prostu najskrajniejszym okazem hitlerowskiej mentalności. Magiczne myślenie tkwi w podstatę każdego rasizmu, nacjonalistycznego ekstremizmu. „Testament” Hessa jest tego wymownym przykładem.

Opr. W. R.

Dokończenie ze str. 3

wawczo - poznawczo - kształcącym. Stąd jej szczególne, nie zawsze doceniane znaczenia, w edukacji kadry wysoko kwalifikowanych.

Ekonomia polityczna w warunkach akademickiego kształcenia przeciwdziała zbytniemu zasklepieniu specjalizacji, poleca widzenie przyszłych magistrów i inżynierów o społeczne i gospodarcze uwarunkowania ich działań. Wydaje się bowiem, że działanie społeczne tych ludzi, niezależnie od ich przygotowania zawodowego, w coraz większym stopniu powinno być oparte na dobrej znajomości społeczno-ekonomicznych procesów i ogólnych tendencji rozwojowych. Stąd w kształceniu młodzieży akademickiej, należałoby w większym stopniu eksponować społeczne zależności występujące w gospodarstwie, oraz wyrobić w niej dyscyplinę i odpowiedzialność.

Absolwenci szkół wyższych stanowią przecież potencjalną kadrę kierowniczą społeczeństwa, podejmującą często ważne decyzje gospodarcze, społeczne, kulturalne. Ich wiedza, umiejętność, rozeznanie sytuacji, sprawność działania, są określającą dla ostatecznych osiągnięć.

Kształcenie ekonomiczne w szkołach wyższych ma na celu dostarczenie studiującym wiedzy z zakresu prawidłowości społecznego gospodarowania, niezbędnej dla należytego rozumienia zjawisk ekonomicznych, w ich wzajemnym powiązaniu, oraz społecznym i historycznym uwarunkowaniu. Ekonomia polityczna ukazując wyrażenie społecznej struktury produkcji stanowi koniecz-

ne uzupełnienie wiedzy specjalistycznej.

Niezbędnym także jest wyposażenie studentów w konkretną znajomość mechanizmu funkcjonowania i rozwoju coraz bardziej złożonego organizmu społeczno-gospodarczego. Nie tylko ekonomiści powinni wiedzieć jakie decyzje warunkują efektywność procesów gospodarczych, i na jakie podstawy dokonuje się ich oceny, tym bardziej że w dużej mierze nie ekonomiści zajmują kierownicze pozycje gospodarcze.

Aktywnymi realizatorami ambitnych programów społeczno-gospodarczych powinni być wszyscy ich uczestnicy, a szczególnie świadomi i odpowiedzialni - wykształceni specjaliści, bez względu na profesjonalne przygotowanie. Nie wystarczy już odwoływać się do wiedzy niedostatecznie licznych etatowych ekonomistów. Zaangażowane współdziałanie wymaga zrozumienia celów i uwarunkowań polityki gospodarczej, a drogą do tego poznania jest rzetelna wiedza ekonomiczna.

Realizacja nowej strategii gospodarczej wymaga więc jak najpowszechniejszej oświaty ekonomicznej wszystkich uczestników procesu intensywnego i selektywnego rozwoju.

Zrozumienie zależności występujących w społecznym gospodarowaniu, jest warunkiem niezbędnej dla należytego rozumienia zjawisk ekonomicznych, w ich wzajemnym powiązaniu, oraz społecznym i historycznym uwarunkowaniu. Ekonomia polityczna ukazując wyrażenie społecznej struktury produkcji stanowi koniecz-

JANINA TOMALA

W Wielkopolsce jest 14 (w tym w Poznaniu 5) ochotniczych hufców pracy stacjonarnych i 15 dla dochodzących. Zainteresujemy się tu hufcami stacjonarnymi. Na każdy przypada średnio 100 osób, czyli łącznie hufce gromadzą około 1,5 tysiąca młodocianych. Jest to tzw. młodzież trudna, która znalazła się w sytuacji społecznego nieprzystosowania: bez szkoły podstawowej, bez żadnego przygotowania zawodowego, uwikłana w trudności materialne i mieszkaniowe, obciążona już nawykami przestępczymi, ze skłonnością do używania alkoholu.

Liczba trudnych, zgromadzonych w hufcach, nie pokrywa się z liczbą trudnych w ogóle. Bowiem przyjmowanie do hufca, które jest dobrowolne i następuje na prośbę rodziców bądź młodocianego, za pośrednictwem zarządów powiatowych ZMS i ZMW czy Wojewódzkiej Komisji OHP, odbywa się według pewnych przepisów. Przyjmuje się zatem młodzież wyłącznie w wieku od 16 do 18 lat, tylko zdrową, zdolną do pracy, ponieważ w hufcach się pracuje. Nie przyjmuje się osób, których rodzice chcą się na jakiś czas pozbyć, choć mają warunki, aby dzieci utrzymać. Wymagany jest ponadto pewien stopień inteligencji oraz takie cechy psychiczne i charakterologiczne, które pozwalają sądzić, że oddziaływanie wychowawcze w hufcu da efekty i wychowanek uzyska zawód. Selekcja jest więc dość duża, lecz nie ma danych, jaki odsetek trudnych trafia do hufców, których jest zresztą zbyt mało.

Do najlepiej zorganizowanych w Wielkopolsce należy stacjonarny Ochotniczy Hufiec

Trudne dzieci czy trudni rodzice?

OHP - ogniwo resocjalizacji

Pracy przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3, który buduje nowe osiedle mieszkaniowe na Winogradach. Komendantem tego hufca jest Władysław Rapior. Rodzice jednego z jego podopiecznych rozwiedli się. Ojciec, nałogowy alkoholik, mieszka w suterenie fabryki, matka, równie alkoholizująca, przyjmuje w domu kochanków - wszystkich na oczach chłopca. On sam, najstarszy spośród 6-cioorga rodzeństwa, jako jedyny nie jest ułomny fizycznie ani psychicznie. Całe rodzeństwo utrzymuje swoją pracę zarobkową w stolarni i opiekował się kilkoma siostrami i braćmi. Inny członek hufca ma też lat 18, pochodzi z rodziny 8-dzietnej. Matka zarabia 1400 zł, ojciec przeżyja zarobek w całosci. Jeszcze inny (17 lat), którego rodzina utrzymuje się tylko z renty matki, wzorem ojca pije alkohol.

Wśród 50 tragicznych i niedługo biografii - bo 50 chłopców liczy winogradzki hufiec - nie znalazłoby chyba przykładu, gdzie przyczyna dramatu nie byłoby jedno lub oboje rodziców, zwłaszcza ich alkoholizm i rozwód. Jak informuje komendant hufca, ów indyferentyzm moralny rodziców - przyczyna katastrof życiowych dzieci - jest znamieny i często posuwa się do tego, że np. matka, która nie może zarabiać, ubiega się o oddanie dziecka do hufca, znajdując tu wygodne miejsce do pozbycia się kłopotu. W takich razach chłopców się nie przyjmuje.

Nasuwa się pytanie: jak na leżałoby karać rodziców, którzy zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za los własnych dzieci? Ofiary złych rodziców są utrzymywane nie tyle na koszt państwa, co dzięki własnej pracy na budowie. Dlatego rodzice są zupełnie zwolnieni od kosztów utrzymania ich, placąc tylko za wykroczenia dzieci w czasie pobytu w hufcu? Czy nie można i w tym przypadku wprowadzić czegoś w rodzaju obowiązku alimentacyjnego na rzecz hufca, przedsiębiorstwa czy na późniejsze potrzeby życiowe junaków?

Sytuacja rodzinna i społeczna młodocianych powoduje nieodwracalne często zmiany w ich osobowości. Patologia charakterów wynika też niekiedy z dziedzicznego obciążenia, bywa wrodzona. Anomalia, którą łatwo zaobserwować, to np. nieufność i pragnienie notorycznego zatajania swej prawdziwej „twarzy” przed rozmówcą. Jak gdyby wstyd samego siebie, wynikający ze świadomości własnej kondycji społecznej. Spotyka się nadmierną pobudliwość, drażliwość, skłonność np. do płaču, przekorę i mściwość połączoną z lekkiem przed reprezentantami tzw. społeczeństwa. Obserwuje się też coś w rodzaju kulturalnego regresu: chłopcy, pozbawieni za sadniczych wzorców moralnych, za główny autorytet mają siłę fizyczną. Znamienny jest także brak zainteresowań i trudności w nauce - co niekiedy oznacza niższą inteligencję, lecz także brak uspołecznienia.

Resocjalizacja młodocianych, która z powodu braku właściwej rodzicielskiej opieki pozostają w konflikcie ze społeczeństwem i nie potrafią wrócić do niej o własnych siłach jest jednym z najtrudniejszych zadań wychowawczych. Jednym z ogniw wśród innych zakładów i instytucji które to zadanie wykonują, są ochotnicze hufce pracy.

Sposób organizacji hufców jest narzucony przez konieczność, tzn. przez sam charakter młodocianych. Hufiec przy Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3 posiada, jak inne, organizację, by tak rzec, parawojkową (umundurowanie, chodzenie w szeregu, apele, pobytki, śpiewanie wojskowych pieśni itp.), cechująca się surową dyscypliną, konsekwentnie przestrzegany systemem nagród i kar. Sprawa najważniejsza, zdaniem komendanta Rapiora, jest wytworzenie u młodocianych poczucia odpowiedzialności za własne czyny i czynu kolegów z grupy oraz wpojenie elementarnych „uczuć społecznych”: zaufanie,

koleżeństwo, ambicja, słowność, chęć pomocy innym itp. Zmierzając do tego niemal całkowita samorządność junaków: sami na zmianę (i w nagrodę) pełnią różne funkcje kierownicze, sami wychowują kolegów i opiniują ich postępowanie.

Jako że hufce pomyślane są jako ośrodki wychowania przez pracę (choć każdy junak w czasie pobytu w hufcu musi ukończyć także szkołę podstawową), najważniejszą częścią roboty wychowawczej od bywa się na budowie. Uczą się zawodów murarza, malarza-szpachlarza i cieśli, dzieląc się więc na trzy grupy, każdą opiekują się fachowcy-instruktor. Junacy każdą pracę wykonują chętnie, są zdyscyplinowani. Przedsiębiorstwo ma z nich pożytek. Niemniej traktowano ich czasem nie jak ludzi uczących się zawodu, lecz jak pomocników do wszystkich prac, czemu sprzyjało ich własne przeświadczenie, że każdy jest dla nich zwierzchnikiem. Zdarzały się i rzeczy karygodne: pracownicy, znając uległość junaków w wykonywaniu poleceń, dawali im polecenia „dowcipnie”. Obecnie kierownictwo budowy i hufca zmierzają konsekwentnie do przyuczenia młodocianych do zawodu.

Junacy wykonali też liczne czyny społeczne, np. na Cyta-deli czy budowie. Czas wolny mają wypełniony wycieczkami turystycznymi, do kina, teatru, opery, spotkaniami z poetami, prawnikami, lekarzami, nauką tańca, zajęciami w pracowniach Pałacu Kultury itp. Komendant i ludzie budowy dbają na ogół o to, aby dzieci, które utracili właściwie własny dom, znalazły drugi, choć na krótko w hufcu. Czy jest to możliwe? Ich powrót do społeczeństwa zależy też będzie od tego, czy we właściwy sposób potraktujemy ich wszędzie, gdziekolwiek się znajdą.

MARCIN BAJEROWICZ

Dokończenie ze str. 3

nadzorowanych przez Komitet Drobnej Wytwórczości (państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, spółdzielczość inwalidzka), w budownictwie, a z kolei - w innych działach naszej gospodarki. Jak słyhać, trwają na tym polu prace koncepcyjne.

Trudno też sobie wyobrazić konsekwentne wcielanie w życie nowych zasad gospodarowania - bez starań o umocnienie pozycji kierownictwa za

CO TO ZNACZY: INACZEJ

kładów pracy. Jest to kwestia nie za często u nas poruszana, a przecież niezwykle istotna: bez sprężystych, działających zdecydowanie, a zarazem sprawiedliwie, ośrodków kierowniczych w przemyśle - realizowanie wskazań V Plenum przebiegać będzie słabiej.

Za nami - myślę o pokoleniu nie najmłodszym - wiele kampanii politycznych, w tym niejedna o wielkiej wadze. Ale teraz chodzi o to, by skrzętną, dobrze pomyślaną, zainspirowaną dyktandami V Plenum - zapoczątkować nie kolejną, doraźną akcję, lecz stały proces otwartego, przemyślanego rozumowania i działania. Do tego sprowadza się ostatecznie pojęcie: inaczej.

PIOTR ŻYCKI

Egzaminy i programy szkolne - te tematy z regularnością zegarka pojawiają się na łamach czasopism zawsze w czerwcu. Bo jest też w tej dziedzinie sporo do ulepszenia.

„Generalnie rzecz biorąc - pisze HENRYK JANKOWSKI w „Argumentach” - wszystkie programy, poczynając od szkoły podstawowej poprzez średnią i wyższą aż do studiów podyplomowych, są ewidentnie przeciążone. Stąd więc w komisjach programowych odbywają się namętne targi i przetargi, w których reprezentanci różnych dyscyplin starają się wykazać ich szczególną wagę oraz dowiedzieć, iż przedmioty konkursowe aczkolwiek pożyteczne, to jednak nie są takie niezbędne”.

Z pewnością przydałaby się i w tej dziedzinie większa selekcja tego, co uczniowie jest rzeczywiście potrzebne. Dotychczas bowiem bywa tak, że programy przewidują szeroki zakres nauczania, a w praktyce ani nauczyciele ani uczniowie nie potrafią realizować wszystkiego dokładnie; na część przewidzianych programem haseł nie wystarczy czasu bądź energii, albowiem istnieją granice wytrzymałości i granice przyswajalności.

Obliczono, że uczeń starszych klas licealnych uczęszcza (a więc pracuje) na dobę 6 godzin w szkole i drugie 5-6 godzin w domu, czyli 12 godzin. Nie inaczej bywa w czasie studiów. Poruszając tę sprawę, nauczyciel z 15-letnim doświadczeniem pedagogicznym, absolwent uniwersytetu - T. Kowalski pisze na łamach „Id”:

„W czasie studiów zajęcia rozpoczynają się o 8.00 i trwają do 20.00 z mniejszymi lub większymi „okienkami”. Zajęcia są rozrzucone, co stwarza bardzo niesprzyjające warunki pracy (...)

Dojazdy na posilki - niekiedy z bardzo odległych punktów miasta (...) - to olbrzymia strata czasu. Student trafia do domu dopiero wieczorem i tu może dopiero właściwie pracować. I pracuje, bo wymagania są kolosalne. Pracuje nieraz bardzo długo, bo nawet do 2-3 w nocy! Szczególnie obciążeni są pracą studenci wydziałów mat. - fiz. - przyrodniczych, medycznych itp. Próbowaliśmy obliczyć, opierając się na licznych przykładach, jak wy-

Czy i jak egzaminować

głada dzień pracy uczciwego studenta. Bardzo smutną stwierdziłem prawdę. Otóż student na zajęcia regularnie potrzebuje średnio 6 godzin dziennie. Dalej, odrabianie ćwiczeń, zadań itp., przygotowywanie się do wykładów i ćwiczeń, czytanie lektury 7-8 godzin dziennie. Sama więc nauka pochłania studentowi 14 godz. na dobę. To nie fantazja - to fakty! Dodajmy do tego że praca w czasie „okienek” nie jest efektywna. A praca nocna? Zbyt często widzi się śpiących studentów na wykładach. Czy długo można pracować po nocach w wieku dojrzewania i rozwoju organizmu”.

Skoro przeciążeni nauką są uczniowie już w szkole podstawowej, potem w szkole średniej i wreszcie także studenci - to narzuca się wprost pytanie, co zrobić żeby odciążyć młodzież od tego, co nie wydaje się niezbędne. Z pewnością należy dążyć do



ograniczenia zakresu programów nauczania przynajmniej w niektórych przedmiotach. Ale czy tylko to?

Stanisław Borinowski na łamach „Życia Literackiego” wraca do nienowej kwestii egzaminów na wyższe uczelnie. Egzaminy te obejmują te same przedmioty, które obowiązywały w szkole średniej i ten sam zakres materiału, jaki obowiązywał (czy też miał obowiązywać) w szkole średniej, a mimo wszystko istnieją i nie zanosi się na to, ażeby przestały istnieć. Autor już kiedyś opowiedział się za tym, żeby uthać tylko egzamin maturalny i na ich podstawie przyjmować na wyższe uczelnie. Ale jak to wprowadzić w życie, skoro kandydatów na wyższe uczelnie jest więcej niż miejsc? Istnieje przeto konieczność selekcji. Tego uniknąć się nie da.

plyw młodzieży na studia jak i niedostatek nauczania w szkołach średnich (choćby owa, wspomniana tu już, niemożność pełnej realizacji wszystkich haseł programów szkolnych) przemawiają za tym, że egzamin wstępny na wyższe uczelnie jest w obecnej sytuacji potrzebny. Zdaniem autora egzamin taki nie powinien jednak mieć charakteru encyklopedycznego i całościowego, lecz powinien przybrać formę konkursu. Autor pisze:

„Otóż wyższe uczelnie powinny uznać wartość urzędowego dokumentu i zgodzić się, że stopień na świadectwie szkolnym odpowiada w przybliżeniu możliwościom kandydata na studia. Przepisywanie programów szkolnych na kartki egzaminacyjne i żądanie, aby kandydat na studia odświeżył pamięć w stu procentach - przeczy rozsądkowi. Natomiast nie przeczy rozsądkowi rozpisywanie przez uczelnie konkursu, którego założenia oparte na programie szkolnym, wymagałyby jednak od kandydata samodzielnego wysiłku i przekroczenia przeciętności”.

Autor proponuje odwrócić dotychczasową sytuację: kandydat na studia, zamiast losować pytania, co z góry ustawia go w sytuacji, że trafi mniej lub bardziej szczęśliwie - powinien sam przygotować się do egzaminu konkursowego.

„Pytania czy tezy konkursu - czytamy - będą mu wcześniej znane. Z góry będzie wiedział o czym będzie mówić. Co więcej, wolno mu będzie oficjalnie korzystać z pewnych materiałów pomocniczych które nie są brykiem, lecz po prostu myślowym i faktograficznym budulem. Egzaminator w tej sytuacji nie będzie „pytał”. Będzie słuchał, oceniał, a potem wda się z kandydatem w rozmowę”.

Nie jest to zapewne jedyna z możliwości ulepszenia egzaminów wstępnych, ale przecież warta rozważenia.

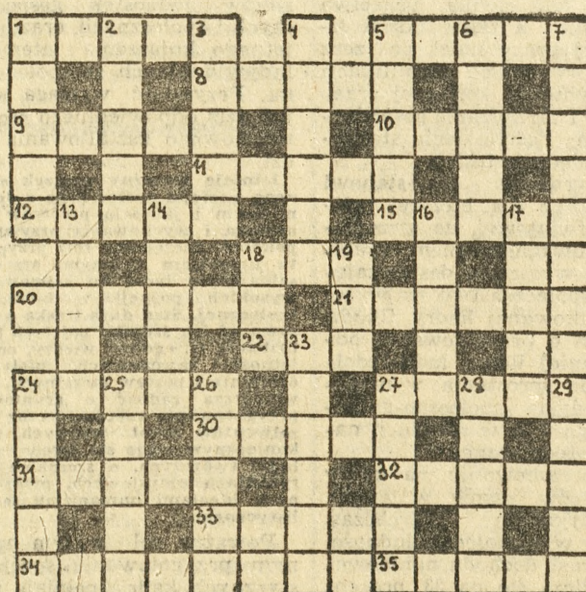
LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 26

Poziomo: 1. targowisko, 5. kaktus leczniczy, 8. aktualny temat, 9. kamień szlachetny, 10. gumowa osłona koła, 11. pracownik portowy, 12. główna tętnica, 15. duże lustro, 18. kurz, proszek, 20. część mikroskopu, 21. syrop, 22. dawna moneta za panowania Zygmunta III, 24. ptak krukowaty, 27. dodatnia cecha charakteru, 30. niby człowiek, 31. słuszność, 32. czubek buta, 33. kolor włosów, 34. widmo, mara, 35. port nad M. Czarnym.
Pionowo: 1. państwo w Azji, 2. źródło w Krynczy, 3. określony cykl rozgrywek sportowych, 4. kwiaty ogrodowe, 5. pies przynosi, 6. miasto pol-

skiej piosenki, 7. zbiory z łąk, 13. nagroda filmowa, 14. miasto portowe we Francji, 16. zdrowe warzywo, 17. rano za drzwiami, 18. przedrostek, określający pozytywny stosunek do tego, co oznacza drugi człon wyrazu, 19. waga szczęścia, 23. głowa uczelni, 24. słowo, 25. drzewo liściaste, 26. za toka M. Czerwonego, 27. imię żeńskie, 28. spis, 29. filmowa partnerka Gajosa.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 3 lipca br. nadesłali pod adresem Redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 26.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

Poziomo: szpital, Parys, iwa, dyskurs, nitka, zet, Niagara, Europ, ajer, Pyrrus, Faraon, cale, szach, Abidjan, Wit, akcja, opylacz, tan, liawa, adalina.
Pionowo: Sedan, pasta, trupa, liszaj, pantera, retorta, szampon, idy, gar, rasa, efeb, pustaki, redakcja, uchwała, Rad, ona, Lato-na, Izda, Zuaw, nazwa.
Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Wacława May-Majewska - Łódź, ul. Piramowicza 2, m 15.
2. Barbara Zielińska - Poznań, ul. Golebka 2, m 8.
3. Bożena Boch - Wronki, Borek 1, pow. Szamotuły.
Nagrody wysyłamy pocztą.

M. H. D. Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi, Obuwem i Użytku Kulturalnego przy współudziale hurtowni organizuje WIELKI KIERMASZ LETNI na RYNKU JEZYCKIM w niedzielę dnia 28. VI. 70 r. w godz. od 9-13.

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY ♦ ODZIEŻ, GALANTERIĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ, MŁODZIEŻOWĄ, DZIECIĘCĄ

PASMANTERIE I TKANINY.

ZAPRASZAMY NA KIERMASZ I ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

♦ OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIĘCE oraz GALANTERIĘ SKÓRZANĄ.
♦ ARTYKUŁY SPORTOWO - TURYSTYCZNE.

K4472



POZNAN

RYBY MORSKIE

— BIAŁKO, WITAMINY, FLUOR I JOD

K3980

Barwne widowisko na Cytaeli



Kronika POZNANSKA

W okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich kroniki milicyjne zanotowały 216 wypadków, w których ciężkie obrażenia odniosło 35 osób i tyle samo lekkie. Na szczęście oberżesz się bez ofiar śmiertelnych. 19 wypadków spowodowali cudzoziemcy, w tym jeden poważny (4 osoby ciężko ranne). Największe nasilenie ruchu wystąpiło w niedzielę 21 bm., kiedy to do Poznania przybyło kilkanaście tysięcy ludzi, przeważnie samochodami lub autobusami.

Sensacją poznańskiego ZOO są urodziny żyrafy, pochodzącej od pary „Twiga” i „Bady”. Rzadki to przypadek, by doczekać się takiego przychodku w europejskim ZOO. W naszym kraju wydarzyło się to tylko w Katowicach.

W lubońskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego odbędzie się dzisiaj jubileuszowy koncert z udziałem bawiącego w Polsce Polonijnego Młodzieżowego Zespołu Artystycznego „Orzel Biały” z Hildesheim (NRF) i tujejszego chóru „Bard”, który obchodzi 35-lecie swego istnienia. Z tym jubileuszem zbiega się 10 rocznica założenia „Orla Białego”, którego prezes Gracjan Król — wychowanek Poznańskiego Konserwatorium Muzycznego, był przed 35 laty założycielem „Barda”. Obie te rocznice postanowiono uczcić wspólnym koncertem.

W poznańskim „Empiku” otwarto wystawę książek i grafiki marynistycznej. Literaturę o tematyce morskiej reprezentuje twórczość poznańskiego pisarza i dziennikarza Jerzego Pertka. Jego dorobek jest imponujący: ponad 40 książek o łącznym nakładzie 1,5 mln egzemplarzy.

Na narożniku ulic Stawnej i Garbar prowadzi prace największą w Poznaniu ekspedycję archeologiczną. Wydobyciu już mnóstwo ciekawych zabytków, m. in. zestaw kafli piecowych o bogatej ornamentyce, elementy ceramiki kuchennej i stołowej, wiele monet z XV i XVI wieku oraz wcześniejsze wyroby z kości i żelaza. Najciekawsze są jednak elementy architektury kamiennej i ceglanej, fragmenty żeber sklepieniowych. Teren ten przylegający do powstającej tu nowej trasy chwaliszewskiej, ma być odpowiednio uporządkowany, a odnalezione fragmenty starożytnej architektury na trwałe zabezpieczone. (fb)

Na przestrzeni lat 1966-69 na stał się w Lesznie dalszy rozwój usług dla ludności, co przyczyniło się do wyraźnej poprawy w zaspokajaniu potrzeb na tym odcinku.

Leszno może poszczycić się największym w skali województwa uzyskaniem wartości usług przypadających na 1 mieszkańca. Równocześnie zanotowano dalszy wzrost liczby zakładów usługowych, których obecnie jest 372.

W ostatnim roku przyszedł 5-latk Leszno posiadać będzie 460 zakładów usługowych, a wartość świadczonych usług wzrosła o 21,6 procenta w stosunku do ustaleń na 1970 rok. (r)

Produkcyjnych powiatu śremskiego.

W obradach uczestniczył i sekretarz KP PZPR — Marian Do miniczak. Przedmiotem narady była realizacja uchwały V Plenum KC PZPR i rola młodych inżynierów, techników i innych fachowców we wprowadzaniu jej w życie. (sf)

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie — kombinowane — spacerówki, woziki — połączające — strażnice — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13, 2507g.

Sprzedaż 2 szafy, tapczan, 2 fotele, sekretarzyk, amerykańskie 1-osobowe, bufet, stół. Tel. 319-64. 30033g.

Łomkę campingową sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30058g.

Sprzedaż 2 szafy, tapczan, 2 fotele, sekretarzyk, amerykańskie 1-osobowe, bufet, stół. Tel. 319-64. 30033g.

Łomkę campingową sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30058g.

Przyczepę campingową — Tramp, sprzedam. Telefon 523-30 lub 422-80. 29984g.

Sprzedaż Jawę 250 i Junaka. Poznań — Warszawskie, ul. Pułtowska 10. 30132g.

Sprzedaż ciągnik Ursus C 25. Zakrzewo, ulica Długa 28. 30156g.

Sprzedaż zakład fryzjerski damsko-męski, kompletnie wyposażony z pokojem, pow. Czarnków. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30166g.

Kotki syjamskie, sprzedam. Miła 15 m. 2. 30171g.

Osa 175, czerwona, stan bardzo dobry, sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30173g.

Sadzonki goździków — 18 odmian francuskich i włoskich z importu, sprzedam. Puszczykowo, telefon 199. 30206g.

Szczeciaki jamniki z rodomowem, sprzedam. Tel. 411-500, od godz. 18. 30214g.

Sprzedaż Junaka, albo za miennie na samochód z dopłatą. Poznań, Sikorskiego 24 m. 4. 30219g.

Sprzedaż wózek głęboki dla bliźniaków oraz 16-żeczko dziecięce metalowe z opuszczaną siatką. Zgłoszenia od godz. 18. Fintera 12 m. 12. 30226g.

Sprzedaż MZ-250, cena 14.000 zł. Oglądać: Grochowska 87A m. 3, godz. 14-19. 30259g.

Sprzedaż Jawę CZ 175. Oglądać: parking, Al. Marcinkowskiego, godz. 10-12. 30260g.

Szczeciaki rodowodowe — kerry blue teriery, sprzedam. Drzewiecka, Poznań, Wodna 24 m. 1, po południu. 30240g.

Sprzedaż snopowiażkę WC 3 oraz prasę do słomy. Górecki, Wszembórz, pow. Września. 30004g.

Sprzedaż wózek dziecięce, duży wybór nowych modeli i kolorów. L. Pyziak, Leszno, pl. Dr. Mielczyńskiego 30. 1379p.

Wartburga de Lux, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. nr 479-18. 30028g.

Sprzedaż Warszawę Pickup, 50.000 zł. Podolany — Truskawiecka 7, przy Chłodni. 30337g.

Sprzedaż „Mikrusa” w dobrym stanie. Adres — wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30000g.

Volkswagen 1500, limuzyna — sprzedam. Poznań — Dębice, Orzechowa 11 m. 2. 29998g.

Sprzedaż Fiat 600 — Multipla, po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Traugutta 33. 29994g.

Okazyjnie sprzedam samochód Skoda 1102, 4-drzwiowy, Smochowice, Sianowskiego 38. 29971g.

Sprzedaż samochodów P-70. Ul. Dzielna 24 (Junikowo). 30133g.

Wyważanie kół samochodów wszystkich typów. inż. Piechowski, Kościelna 56. 30277g.

Sprzedaż samochodów Zuk, w dobrym stanie. Gołkowskiego, poczta, pow. Ślupca — Stogiński. 30285g.

Sprzedaż Skodę — Octavię, stan dobry — 65.000 zł. Chlewiński, Michała 19. tel. 30-30. 30290g.

Skodę S 100, wygrana PKO — sprzedam. Śląska 1A. 30466g.

Syrę 103, w bardzo dobrym stanie, sprzedam pierzy właściciel. Tel. 457-06. 30671g.

Spiesznie sprzedam mały traktorowy samochód osobowy. Poznań, ul. Świerczewskiego 16. 30689g.

Sprzedaż włoskiego Fiata 1500, cena 120.000 zł. Swo boda 50 m. 12. 30822g.

Łokale

Panią poszukuje pokój — u śródmięsie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29935g.

Wynajmę panom pokój. Górczyn za torami, Krzywińska 10. 29874g.

Pracownicy poszukiwani

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Gnieźnie, ul. Roosevelta nr 116 — zatrudni zaraz:
— 2 TOKARZY — z kilkuletnią praktyką
— 3 ŚLUSARZY — z kilkuletnią praktyką
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja organizacji i zatrudnienia w godz. od 8-13, telefon 21-42 (wewn. 12). W4340

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz:
— AGENTÓW do sklepów branży spożywczej i na „zieleniaki”.
Wymagane wykształcenie: zasadnicze lub podstawowe plus praktyka w handlu.
— SPRZEDAWCÓW do sklepów branży spożywczej. Wymagane wykształcenie: zasadnicze lub podstawowe plus praktyka w handlu.
Zgłoszenia przyjmuje „Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, pokój 301, w godz. od 9 do 13. K4457

Powszechna Kasa Oszczędności w Poznaniu — zatrudni:

MECHANIKÓW MASZYN BIUROWYCH.
Wymagane wykształcenie: średnie techniczne lub egzamin mistrzowski oraz przeszkolenie w zakresie konserwacji i remontu maszyn biurowych, zwłaszcza maszyn do księgowania „Optimate”.
Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Wydział Organizacyjny — Administracyjny, plac Wolności 3, III piętro, pokój 32. K4513

Nieruchomości

Sprzedaż wille piętrowej w surowym stanie, ogrodem, garażem, 108 m², na parceli 450 m², w Poznaniu, pętla Jeżycka. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30109g.

Dom piętrowy nowy, ogród, garaż, spisznie sprzedam. Puszczykowo, Niezłomnych 30. 30099g.

2 hektary ziemi ornej I klasy, nadającej się na rolnictwo, ogrodnictwo z prawem zabudowy w Poznaniu — Wschód — sprzedam. Maria Jazikowska — Poznań, Poznańska 22 m. 4. 29991g.

Sprzedaż dom z walmym mieszkaniem w Opalenicy, ul. Wyzwolenia 11. 30221g.

Dom 6-izbowy z ogrodem (dzielnica Grunwald) — tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30239g.

Oddam w dzierżawę 1 ha na camping (jeziorko, las), 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30264g.

Tanio sprzedam działkę 750 m². Poznań Zieloniec — ul. Świełowicka 14 — Kiczka. 30293g.

Dom 2-pokojowy mieszkanie, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29989g.

Kulturalna, samotna, stara pani, poszukuje wyjątkowego pokoju lub pokoju z kuchnią. Zapłaci parę lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29982g.

Małżeństwo studenckie, poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30159g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 2 lat. Najchętniej okolice Golecina. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30162g.

Wynajmę suterene małżeństwu bezdzietnemu. Płatne za rok z góry. Poznań, Buczka 24. 30233g.

Panom wynajmę pokój. Wołoska 38 (Junikowo). 30236g.

Mam do wynajęcia dwa pokoje. Jadwiga Małacka, Osiedle Pilewska, ul. Świełowicka 44. 30256g.

Duży pokój z kuchnią z przynależnościami, zamienię na 2 lub 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30286g.

Zamienię ładne, słoneczne, balkonowe mieszkanie, front — na kawalerkę. c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30283g.

Asystentka WSR, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30292g.

Inżynier poszukuje pilnie komfortowego pokoju jednoczłowiecznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30343g.

Na pokój dwuosobowy z łazienką, c. o. przyjmę panów. Tel. 479-53. 30717g.

3 panom, wynajmę pokój. Inowrocławska 46. 30321g.

Zguby i Różne

Poszukuję wspólnika z gotówką do betoniarń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30289g.

Garaż ogrzewany (kanal), do wynajęcia. Grochowska 61. 30322g.

Prace murarskie i instalacje elektryczne zlecę solidnemu rzemieślnikowi, dobre wynagrodzenie. — Zgłoszenia: Poznań, Sportowa 12. 30324g.

Linki licznikowe i hamulcowe, sprzęgłowe i do taksometrów — wykonuje i regeneruje na poczekaniu. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Leonarda 2. 29958g.

Greplarnia waty, szmat wełnianych, ul. Bena 12, Poznań — czynna bez przerwy urlopowych, grepluje na poczekaniu. Wyśladac przed Mostem Marcelewskiego — telefon 550-71. 30313g.

Matrymonialne

Samotna, materialnie niezależna, mieszkaniem, wolnego zawodu, pozna pana kulturalnego od 45 lat, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30287g.

Dnia 26 czerwca 1970 r. zmarła nasza ukochana matka, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, śp.

TEODOZJA SIKORSKA z domu WŁOCHAL

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piłkowskiej. o czym zawiadamiają strapieni

30923g

Dnia 26 czerwca 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św.

ks. ALOJZY BECKER proboszcz w Ostrogu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 15 w Ostrogu.

Dziękam w imieniu kapłanów konsekracyjnych i parafian z Ostroga

30914g

Dnia 27 czerwca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy 88 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziś

KAZIMIERZ WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku i żalu

żona, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Opalenicka 38 m. 1. 30946g

Dnia 27 czerwca 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ANDRZEJ HILDEBRANDT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Kormornikach.

Pogrzeźni w smutku

RODZINA

30937g



ŻEGNAJ SZKOŁO

ŚRODA. W Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie pożegnano 3 długoletnich pedagogów tej szkoły — kierownika Stanisława Jurge, Stefana Sroczyńskiego i Ksenię Wiśniewską. Serdeczne i gorące słowa podziękowania zasłużonym pedagogom złożyli przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury ZNP, Komitetu Rodzicielskiego i opiniońców oraz zgromadzeni uczniowie. Wszyscy pedagodzy otrzymali wianki kwiatów, nagrody i upominki. (st)

JAK PRZYSTAŁO NA ZMS-OWCÓW

OBORNICY. Wiele czynów społecznych zrealizowali w ostatnim czasie ZMS-owcy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Obok szeregu prac przy porządkowaniu i upiększaniu bazy swego zakładu, sporo godzin poświęcili oni na montaż oraz organizowanie powstającego na terenie PDK ogródka jordanowskiego dla dzieci.

BĘDZIE KAPIELISKO

PNIĘWY. W Prezydium MRN w Pniewach opracowano projekty planu zagospodarowania kąpieliska nad Jeziorem Pniewskim. Architekci z Prezydium PRN w Szamotułach, Z. Horala i Z. Skrzypczyński oraz kierownik Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, S. Tomaszewski przedstawili kilka wariantów. Ostatecznie plan przewiduje wydzielenie miejsca na boiska sportowe, śluzgi dla dzieci, huśtawki, pomosty kąpielowe dla kąpielących, hangar dla kajaków, płytę betonową do tańca, parking dla samochodów i wiele innych urządzeń.

Budynek mieszkalny przy plaży w najbliższym czasie przekazany zostanie do użytku plażowiczów jako kawiarnia. Prace przy jeziorze, jak zwykle wykonane będą w czynnie społecznym i częściowo opłacone z funduszu nagród uzyskanych przez miasto w wyniku zdobycia tytułu „Mistrza Gospodarności”. (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALAKAMI.

Praca i Nauka

Starsza pani, potrzebna do chorej osoby. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Anna Zgalska, Dąbrowskiego 25 a m. 2a, I ptr. 30861g.

Potrzebne kobiety do zrywania truskawek. Aniola, Poznań — Fabianowo, Kowalewiczka 24, dojazd autobusem 56, Dębice — Górczyn. 30434g.

Przyjmę kobietę do mycia klatek schodowych. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30113g.

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci. Zgłoszenia: od godz. 18, Fintera 12 m. 12. 30227g.

Zatrudnię robotnika w gospodarstwie rolnym. Jan Strojny, Kamionki, poczta Gadki, pow. Śrem (dojazd autobusem MPK 58 Staroleka — Piotrowo). 29981g.

Potrzebna pomoc domowa w średnim wieku, do domu lekarza, na dobrych warunkach. Adres: Poznań, Osiedle Wielkiego Października 74 m. 71, od godz. 18. 30137g.

Fryzjerka potrzebna na stałe — zaraz. Zgłoszenia: Krotoszyń, ul. Czerwonej Armii 28, J. Rauchutowa, tel. 780. 30133g.

Gospodynie na plebanie, przyjmę natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30279g.

Z Leszna

Usługi

tematem sesji MRN

Ostatnia sesja MRN w Lesznie dokonała realizacji programu rozwoju usług dla ludności i ustaliła kierunki dalszego ich rozwoju.

Na przestrzeni lat 1966-69 na stał się w Lesznie dalszy rozwój usług dla ludności, co przyczyniło się do wyraźnej poprawy w zaspokajaniu potrzeb na tym odcinku.

Leszno może poszczycić się największym w skali województwa uzyskaniem wartości usług przypadających na 1 mieszkańca. Równocześnie zanotowano dalszy wzrost liczby zakładów usługowych, których obecnie jest 372.

W ostatnim roku przyszedł 5-latk Leszno posiadać będzie 460 zakładów usługowych, a wartość świadczonych usług wzrosła o 21,6 procenta w stosunku do ustaleń na 1970 rok. (r)

Ze Śremu

ZMS po V Plenum KC

W Odlewni Żeliwa HCP w Śremie odbyła się ostatnia narada aktywu ZMS z zakładów

produkcyjnych powiatu śremskiego.

W obradach uczestniczył i sekretarz KP PZPR — Marian Do miniczak. Przedmiotem narady była realizacja uchwały V Plenum KC PZPR i rola młodych inżynierów, techników i innych fachowców we wprowadzaniu jej w życie. (sf)

Małżeństwo bezdzietne do prac w rolnictwie — potrzebne. Dobre wynagrodzenie mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia: Józefiak, Poznań, ul. Zeylan da 2 m. 11, w podwórzu, w godz. 14-18. 30270g.

Dochozacy dozorca domu, poszukiwany do nieruchomości przy ul. Mielniczej w pobliżu szpitala. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30355g.

Fryzjer męski potrzebny. Gwardii Ludowej 27. 30462g.

Fryzjerka damsko-męska — potrzebna. Poznań, Poznańska 27a. 30589g.

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 29887g.

Sprzedaż garaż blaszany i łożeczko — kołyska „Cepelia”. Marcelińska 37 — tel. 671-163. 30012g.

Sprzedaż szczecińska ratlerki. Poznań — Smochowice, Trzebiatowska 65. 30064g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 28862g.

Sprzedaż tanio BMW kabriolet. Poznań, Koscińskiego 15, warsztat, telefon 317-64. 29618g.

Sprzedaż Syrenę 102. Parking Zachodni, 10-13. 29593g.

Sprzedaż Wartburg de Luxe. Raszyńska 28 b m. 6. 30516g.

Samochód Lublin, stan idealny, kabina metalowa — sprzedam. Poznań Górny, Górki 3. 30686g.

Sprzedaż samochód Opel Rekord z częściami zapasowymi. Przybył, Smolnicka, poczta Wronki, tel. Wronki 28. 30142g.

Sprzedaż Volkswagena 1200 — 60 r. Oglądać codziennie: Warsztat — Dałkiewicza 3. 30065g.

Kupno i Sprzedaż

Kupię stara tacę metalową oraz dzbanek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29904g.

Łodówkę 1200 l — sprzedam. Poznańska 40. 30927g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 28862g.

Sprzedaż garaż blaszany i łożeczko — kołyska „Cepelia”. Marcelińska 37 — tel. 671-163. 30012g.

Sprzedaż szcz

W drugim dniu eliminacyjnego turnieju w Gdańsku o mistrzostwo Polski w piłce nożnej miejscowa Lechia zremisowała z Junakiem Włocławek 0:0.

I „EXPRESSU WIECZORNEGO”

Około 200 dziewcząt i chłopców stanęło na starcie dorocznego turnieju tenisowego, zorganizowanego przez Legię i redakcję „Expressu Wieczornego”. W piątek wyłoniono zwycięzców. Najlepsi otrzymali nagrody z rąk prezesa WKS Legii gen. Zygmunta Huszty i redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego” red. Zbigniewa Sołuby. Jak co roku, tak i tym razem pokazało się kilka interesujących talentów. Dobre przygotowanie zademonstrowała zwłaszcza młodziś z mniejszych ośrodków, jak np. Wąbrzych, czy Radom.

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ

W Schwarzhelde rozgrywany jest międzynarodowy turniej piłki wodnej. Oto wyniki:
ZSR — Węgry — 3:2
Bułgaria — Rumunia — 2:2
NRD — Holandia — 4:3

J. WARKENTIN MISTRZEM

Tytuł mistrza USA w 10-boju zdobył John Warkentin — 8,026 pkt., wyprzedzając Russa Hodge'a 7,886 pkt.

MIEDZYNARODOWE SPOTKANIE BOKSERSKIE

W Szczecinie rozegrano wczoraj towarzyskie międzynarodowe spotkanie pięściarskie pomiędzy 1-ligowym zespołem BSG Stahl Henninsdorf (NRD) a walczącą o wejście do II ligi miejscową Pogonią. Zwyciężyli pięściarze Pogoni 10:8.

O ŻUŻLOWY „ZŁOTY KASK”

Na torze żużlowym w Rybniku odbył się turniej o „Złoty kask”. Startowało 16 najlepszych żużlowców kraju. Tym razem zwyciężył Woryna (ROW Rybnik), zdobywając 14 pkt., dalsze miejsca zajęli: 2. Mucha (Śląsk Świętochłowice) — 12 pkt., 3. P. Walczek (Śląsk) — 11 pkt., 4. Jarmuła (Śląsk) — 10 pkt., 5. Wyględa (ROW) — 9 pkt., 6. Szczakiel (Kolejarz Opole) — 7 pkt., 7. Kasa (Polonia Bydgoszcz), 8. Pytko (Unia Tarnów) (wszyscy po 6 pkt.), 9. Trzeszkowski (Sparta Wrocław) — 7 pkt., 10. St. Tkocz (ROW), 11. Skowron (Kol. Opole), 12. Migos (Stal Gorzów) — wszyscy po 5 pkt.

Najlepszy czas dnia (w pierwszym biegu) uzyskał Szczakiel. (o-b)

Sukces reprezentacji Wojska Polskiego

Na pływalni Legii w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce wodnej pomiędzy reprezentacją Wojska Polskiego i drużyną „Spalis” z Litewskiej SRR. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 4:1 (1:1, 1:0, 0:0, 2:0). Piłkarze wodni Wojska Polskiego, którzy przygotowują się do Spartakiady Armii Zaprzysiężonych, odnieśli łatwe zwycięstwo.

CZERWIEC	Leona
28	Piotra i Pawła
Niedziela	
29	
Poniedziałek	Słońce: 3.31—20.20

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Bal manekinów”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — nieczynna; OPERETKA (Amfiteatr na Cytađeli) — g. 17 „Skrydlaty kochanek”; MARCIN — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Zabusia”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramik: „Miłosne kłopoty”; i „Marsya i krasnoludki”; Noteć: „Powrót rewolwerowca”; poniedz. „Zawodowcy”; CZARNKÓW: „Topkapi”; GOŚCIN: „Kleopatra”; poniedz. nieczynne; JAROCIN: „Znicz olimpijski”; Planeta małop.: KALISZ Kosmos: „Bitwa o Anglię”; Oaza: „Znaki na drodze”; Stylowe: „Winnetou wśród Sępów”; KEPNO: „Jarzębina czerwona”; poniedz. nieczynne; KŁODAWA: „Winnetou wśród Sępów”; poniedz. nieczynne; KOŁO: „Jak rozpetalam II wojnę światową” (cz. II i III); KONIN: „Łowcy skalpów”; i „Miecz dla króla”; poniedz. nieczynne; KROTOSZYN: „Sól ziemi czarnej”; poniedz. nieczynne; MIEDZICHÓD: „Dzień oczyszczenia”; poniedz. „Łowcy skalpów”; OSTROW: „Nie drażnij cici Leontyny”; Słońce: „Raj na ziemi”; OSTRESZÓW: „Zdobycie”; i „Zona dla Australijczyka”; poniedz. nieczynne; PIŁA: „Roztargniony tatuś”; i „Ostatni świadek”; poniedz. nieczynne; Iskra: „Szczęśliwy Aleksander”; poniedz. „Rozbójnicy sycylijscy”; Koral: „Miłość nad morzem”; PLESZEW: „Panna młoda w żałobie”; i „Zwariowana noc”; poniedz. nieczynne; RAVICZ: „O jednego za wiele”; poniedz. nieczynne; RYCZAL: „Błędną gwiazdę Wielkiej Niedźwiedzicy”; i „Czarny żeb”; poniedz. nieczynne; SŁUPCA: „Winnetou i król

Problemy wielkopolskiego piłkarstwa

Szkolenie młodzieży najlepszą inwestycją

Awans Warty do II ligi, gdzie wraz z Olimpią reprezentować będzie wielkopolskie piłkarstwo, poprawił nieco humory kibiców, narzekających od lat na słaby poziom piłkarstwa w województwie poznańskim i Poznaniu. Dwa zespoły w II lidze to na pewno krok naprzód, nie taki, jakiego byśmy sobie życzyli, nie zaspokajają w pełni naszych apetytów.

W kartotekach Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zarejestrowanych jest aktualnie 20500 zawodników, 416 drużyn biorących udział w rozgrywkach mistrzowskich i 207 sekcji klubowych. Mamy ponadto 6 trenerów pierwszej klasy, 21 — drugiej, 79 instruktorów i 69 pomocników instruktora. 9 osób już w najbliższym czasie kończy 2-letni kurs trenerski II klasy.

Jest materiał ludzki, są trenerzy. Dlaczego więc poznańskie i wielkopolskie piłkarze nie liczą się prawie w ogóle na arenie krajowej? Nie są powoływani do kadry narodowej, nie widać ich na centralnych zgrupowaniach. O słabości naszej piłki nożnej najlepiej świadczy chyba fakt, że wśród szerokiej kadry juniorów powołanej z całego kraju na obóz, znalazło się tylko dwóch przedstawicieli Wielkopolski.

Gdzie więc leżą przyczyny takiego stanu rzeczy? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna i złożona. Dziś chcielibyśmy zająć się sprawą szkolenia piłkarzy, zwłaszcza młodszych, którzy mają w przyszłości — mamy nadzieję, że tak będzie — wyprowadzić naszą piłkę nożną na szersze wody.

Już od początku tego roku POZPN zorganizował kilka kursów doszkoleniowych dla kadry trenersko-instruktorskiej. Były one bardzo licznie obsadzone, a

Przed kajakowymi mistrzostwami świata

Do kajakowych mistrzostw świata, które na przełomie lipca i sierpnia br. odbędą się w Kopen hadze zgłosiły się ekipy 24 krajów, m. in. i Polska. Do wszystkich konkurencji zgłosiły swych reprezentantów: Dania, organizator mistrzostw, USA, ZSR, NRF, Rumunia i Węgry. Po raz pierwszy będą startować kajakarze Irlandii. Z naszych reprezentantów we szcześnie zainteresowaniem się dzie będziemy starty młodego i obiecującego kajakarza Grzegorza Siedzińskiego — mistrza Polski na 500 i 1000 m.

W inauguracji tej wielkiej imprezy kajakowej świata ma uczestniczyć król Danii Fryderyk IV. (x)

wykłady prowadzili wybitni trenerzy i naukowcy z Poznania i innych ośrodków. Frekwencja na tych kursach świadczy o tym, że wielu trenerów i instruktorów zrozumiało, że samo doświadczenie nie wystarczy, a prowadzenie treningu bez posiadania solidnej porcji wiadomości teoretycznych, daje niewiele. Szkolili się również sędziowie, a w najbliższym czasie zorganizowane zostaną krótkie zgrupowanie dla 30 nauczycieli w.

Kadry trenerskiej mamy więc co raz lepszą, szkopił tylko w tym, że nie zawsze jest ona właściwie wykorzystana. Wystarczy powiedzieć, że na ponad 150 drużyn juniorów, trampkarzy i młodzików, tylko w około 40 procent prowadzi na jest przez szkoleniowców z prawdziwego zdarzenia. Powód: brak środków finansowych na opłacenie trenera czy instruktora. A że zaangażowanie takiej osoby się opłaca, najlepiej świadczy przykład Dyskobolii Grodzkiej, która rekrutując juniorów właściwie prowadziła przez Bolesława Stasiłowicza, w krótkim stosunkowo czasie poczyniła duży krok naprzód, zdobywając tytuł mistrza Wielkopolski w swojej kategorii.

Wydział Młodzieżowy POZPN, chcąc w pewnym chociaż stopniu złagodzić tę niekorzystną sytuację, już od kilku lat lansuje koncepcję szkolenia najbardziej utalentowanych młodych piłkarzy, na szczeblu województwa. Pierwszą „jaskółką” była szkolka piłkarska POSTIW-u. Działała ona jednak tylko przez 3 lata (okres stanowiący za krótki na wyszkolenie dobrego piłkarza) i została zlikwidowana. Nie było pieniędzy. Z tego samego powodu nie został zrealizowany bardzo dobry — naszym zdaniem — pomysł organizacji młodzieżowych ośrodków piłkarskich. Miały one powstać w Koninie, Kaliszu, Ostrowie, Gnieźnie, Pile i Lesznie oraz w pięciu dzielnicach Poznania. Każdy MOP miał skupiać 100 ro-

Start 149 jachtów

Amerykański żeglarz Mark John son wygrał międzynarodowe regaty Bermudów. Trasę długości 679 mil morskich przebył on w 3 dni i 15 godz. W regatach startowało 149 jachtów.

kujących nadzieję chłopców, nad których rozwojem czuwałoby po 5 trenerów. Realizacja tego przedsięwzięcia na pewno kosztowałaby wiele, ale za 5-6 lat miałbyśmy sporą gromadkę piłkarzy naprawdę na wysokim poziomie.

Na razie POZPN, korzystając z pomocy Wojewódzkiego Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego, organizuje dwa obozy dla juniorów, przygotowujących się do II Centralnej Spartakiady Młodzieży. Jeden z nich zlokalizowany został w Trzcinie, a drugi w Wągrowcu. Po zakończeniu tych obozów, juniorzy trenować będą w klubach, ale ponadto dwa razy w tygodniu spotykają się na wspólnych zajęciach, gdzie pod opieką najlepszych trenerów i sekcji lekarskiej POZPN, będą przygotowywani do spotkań eliminacyjnych przed II CSM. Nie przyniesie to co prawda takich efektów, jak systematyczne szkolenie przez cały rok, ale „na bezrybiu i rak rybą”.

MACIEJ STABROWSKI



Do pojedynków o międzynarodowe mistrzostwo Polski we florrecie zgłosiło się 152 zawodników w tym czterech reprezentantów Austrii. W walkach eliminacyjnych odpadli m. in. Jarosławski i Kunze z poznańskiej Warty. W świetnym stylu wygrali wszystkie pojedynki Parulski, Woyda, Kaczmarek, Dąbrowski i Koziejowski.

Pierwszy etap wielkiego wyścigu kolarskiego Tour de France (57 z kolej), wygrał Eddy Merckx (Belgia) przed Francuzem Charly Crosskott i Holendrem Janem Janssenem.

Piłkarskie mistrzostwo federacji Gwardia w kategorii juniorów do była drużyna Wisły Kraków przed Gryfem Słupsk i Gwardią Katowice.

Konkurencje tegorocznych mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów rozegrane zostały z nowym typem sztangi (produkcja NRF), mającej niezwykle elastyczny drążek oraz oblane gumą pierścienie. Zawodnicy nasi po raz pierwszy mieli z takimi sztangami do czynienia. Te same sztangi będą również na mistrzostwach świata i na najbliższej Olimpiadzie. Nowe sztangi bardzo sprężynują, zwłaszcza przy podrzucie i spowodowały wiele spalonych bojów. Musimy się do nich koniecznie przyzwyczaić.

Szybowcowe Mistrzostwa Świata

Wróblewski i Makula stracili pierwsze pozycje

Trzecia konkurencja Szybowcowych Mistrzostw Świata rozgrywanych w amerykańskiej miejscowości Marfa, nie przyniosła sukcesów reprezentantom Polski. Zarówno Wróblewski, jak i Makula stracili pierwsze pozycje.

Trzecia konkurencja był przelot na trasie Marfa — van Horne — Sierra Blanca — Marfa długości 355 km. W klasie „Standard” zwyciężył Walibel (NRF), uzyskując przedkość 96,9 km/godz. wyprzedzając Belgę Stouffa — 96,6 oraz Amerykanina Smitha 94,7 km/godz.

W klasie „otwartej” zwyciężył George Moffat (USA) — 106,4 km/godz. przed Junksem (Austria) i Neubertem (NRF) — 106 km/godz. W klasie „Standard” klasyfikacja po 3 konkurencjach przedstawia się następująco:

1. Reichmann (NRF) — 2.792 pkt.
 2. Wróblewski (Polska) — 2.757 pkt.
 3. Cameron (Nowa Zelandia) — 2.694 pkt.
 4. Kępką (Polska) — 2.674 pkt.
- Klasa „Otwarta”:
1. Hans Werner Grosse (NRF) — 2.611 pkt.
 2. Edward Makula (Polska) — 2.537 pkt.
 3. George Burton (Anglia) — 2.517 pkt.
 4. John Delfield (Anglia) — 2.465 pkt.
 5. George Moffat (USA) — 2.456 pkt. (o-b)

PO CZWARTEJ KONKURENCJI

Czwarta konkurencja szybowcowych mistrzostw świata stanowił przelot na trasie trójkąta (355 km). Był to podobny przelot, jak czwart kowa — trzecia konkurencja mistrzostw, ale odbywał się w korzystniejszych warunkach atmosferycznych.

W klasie „standard” zwyciężył Helmut Reichmann (NRF), który

Dzisiaj w Wielkopolsce

W Krotoszynie odbędzie się na Pływalni Miejskiej XI Ogólnopolskie Zawody Pływackie o memoriał im. Macieja Sroczynskiego w konkurencji kobiet i mężczyzn.

W Śremie o godz. 16 rozegrany zostanie trójmecz motocyklowy na torze trawiastym pomiędzy reprezentacjami Poznania, Koszalina i Olsztyna.

W Gnieźnie odbędzie się VI Wojewódzka Spartakiada Pracowników Handlu i Społdzielczości na stadionie KS Stella, w której weźmie udział ponad 800 zawodników, uprawnionych do startu w wyniku przeprowadzonych eliminacji. O puchar ubiegać się będzie 16 reprezentacji powiatowych i różnych przedsiębiorstw m. Poznania. Początek o godz. 9.30.

W Lesznie odbędzie się mecz o mistrzostwo I ligi żużlowej na stadionie im. A. Smoczyka, w którym zmierzą się drużyny miejscowej Unii i wrocławskiej Sparty.

Udany występ młodych lekkoatletów w NRD

Na zaproszenie organizatorów spartakiady lekkoatletycznej powiatu Haldensleben, gościla w NRD ekipa, młodych reprezentantów Szkolnego Związku Sportowego okręgu poznańskiego, dziewczęta MKS Piast — Poznań i chłopcy MKS Wolsztyn.

W zawodach uczestniczyło około 1000 zawodniczek i zawodników, począwszy od 7-latków a na 18-latkach skończywszy.

Bardzo pomyślnie wypadł start naszych reprezentantów. Dziewczęta zdobyły 11 złotych, 6 srebrnych i 7 brązowych medali, a chłopcy 11 złotych i po 2 srebrne i brązowe. Uczestnicy zawodów startowali w trzech kategoriach wiekowych, zgodnych z obowiązującymi normami w NRD, które są inne od obowiązujących w Polsce.

Wśród dziewcząt należy wyróżnić D. Jaźwiecką, która zajęła dwa pierwsze miejsca na 100 m ppł. i w skoku w dal, Szymańską wygrała 100 m i skok w dal (w konkurencji dzieci) oraz G. Ba nach zdobywczynią 1 złotego i srebrnego medalu. Trzykrotnie triumfowała F. Berlińska, zwyciężając na 100 m, w skoku w dal i trójskoku, a S. Trudnowski wygrał w rzucie dyskiem i oszczepem oraz zajął drugie miejsce w kul. (x)

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.05 — Telewizyjny Kurs Rolniczy; 8.40 — „Przypominamy”, 8.40 — „Dla dzieci”; 9.00 — „Miss laika” — program TV Słowackiej (Bratysława); 9.50 — „Chata Wujka Tona” — film fab. prod. NWF-jug.; 12.15 — Dziennik; 12.30 — Dla dzieci; 12.45 — „Zaczarowany kożuszek” — film prod. węgierskiej odc. I; 12.50 — „Przemiany”; 13.20 — „Pieśń Świętojańska o Sobótce” — scenariusz i reżyseria — Ewa Bonacka, Wykonawcy: Barbara Młynarska, Anna Prucnal, Jo lanta Russek, Ewa Skarżanka, Jo anna Sobieska i inni, oraz Zespół Baletowy, Gra Orkiestra Polskiego Radia i TV w Łodzi; 14.10 — „W Kruszyńskich” — program z cyklu „Piórkami i węglem”; 14.35 PKF; 14.50 — Estrada Literacka — z cyklu „Strofy Poezji Świata” — „Wieża idące” — liryka węgierska; 15.40 — „Zawsze w niedzielę” — film z serii „Tomek i pies”; 17.30 — „ECHO Stadionu”; 17.45 — „Tramp” — Pojezierze Hawskie; 18.10 — „Mały Teatr TV — Poznań”; 18.30 — „General w niemym garniturze” Jerzego Korkacza; 18.30 — Film krótkometrażowy; 18.45 — Magazyn postępu technicznego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — 20.25 „Sokół — miasto szatana” — film dokum. 20.30—21 — VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. W przerwie ok. 22 — Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 16.40 — Dzien-nik; 16.50 — Teleferie; w programie: „O tym jak zacząć prze chytzły lisa” z serii „Gawędy wujka Remusa”; „Wycieczka” — film z serii „Tomek i pies”; 17.30 — „ECHO Stadionu”; 17.45 — „Tramp” — Pojezierze Hawskie; 18.10 — „Mały Teatr TV — Poznań”; 18.30 — „General w niemym garniturze” Jerzego Korkacza; 18.30 — Film krótkometrażowy; 18.45 — Magazyn postępu technicznego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — 20.25 „Sokół — miasto szatana” — film dokum. 20.30—21 — VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. W przerwie ok. 22 — Magazyn sportowy.

12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Wakacyjny Teatr „Wyprawowanie najprawdziwszego pułkownika” słuch.; 15.30 Miedzyznar. Koncert Chórów Radiowych — zorganizowany pod patronatem OIRT; 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina; 17.05 Warszawski Tygodnik „Dziś i jutro”; 18 Teatr PR „Odwet”; 19.16 Piosenki Grające; 20 Wieczór literacko-muzyczny pt. „Wybrzeże dobrych nadziei”; 21.30 Rytm i piosenki taneczne „dla zakochanych”; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 „Niedzielnie spotkanie z muzyką” — H. Berlioz — Symfonia fantastyczna; 22.38 „Jazz na dobranoc” gra Kwintet Horace Silvera.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz

14.05 Przebiego na start; 14.20 Perry-skop — przegląd wydarzeń tygodnia aud. Jana Zakrzewskiego; 14.45 44 — magazyn; 15.30 Teatrzyk „Apokryf”; 15.30 Zwierzenia prezenta; 16.15 Salommo — odc. 4 pow.; 16.25 Słowniczek awangardy beatowej; 16.40 Rzeczywistość i poezja — Stanisław Miodożeniec; 17 „Opole 76” — transm. konc. „Każdy kiedyś zaczynał”; 18 Eks presem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Taverna pod solenizantem; 18.35 Po raz ostatni razem — Zespół Mamas and Papas; 19 „Letnia noc tłem do przodu” — słuch.; 19.35 Mini-maks — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Symf. F. Schuberta — IV Symfonia; 20.55 Czarna moneta, czyli światowe bestsellery po włosku; 21.15 Bliskowschodnie podróże — gawęda; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — Georges Bizet — „Arleżanki”; 22.08 Śpiewa Cilla Black; 22.20 „Lisy gończe” — reportaże; 22.35 Co się śpiewa w Pradze; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dmochowski; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Kwartet Dave Brubecka.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Pięć minut o gospodarce — audycja Redakcji Ekonomicznej; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.30 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 9 Przed mikrofonem Ork. G. Melachrinó i P. Jaremillo — fortepian; 9.22 Ekran przemówi; 10.05 „Listy do Mileniy”; fragm. książki F. Kafki; 10.25 Konc. poranny; 11 Święto Baletu po obu stronach Odry; 11.20 Konc. rozrywk.; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Z życia ZSR; 13.20 Legenda o skrzynku — aud. słowno-muzyczna; 13.40 Wieści, lepiej; 14.15 Reportaż literacki pt. „Dom nad stawem”; 14.20 10 mi-

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Lenin w sztuce słowa” — codziennie g. 16—19. środa i sobota — g. 10—14 niedz. i święta — nieczynna.

Pałac Kultury — Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca g. 10—18.

WOIT (St. Rynek 77) — „Czy znasz Wielkopolskę” — fotografie J. Korpala — g. 8—20, niedz. g. 10—14 (do 12 VII).

BWA Arsenal (St. Rynek) — Ry-sunki Barbary Gawdzik-Brzozowskiej (Zakopane) oraz rzeźba i grafika Józefa Kopczyńskiego — g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedz. nieczynne (do 12 VII).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa haftów gołńskich — Helena Grygiel — g. 10—20.

BWA Arsenal — Galeria (St. Rynek) — Malarstwo i rysunki Władysława Rutkowskiego (1924—1969) — codziennie g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedz. nieczynna (do 12 VII).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa A. Mikołajczaka ze Szczecina pt. „Reportaż” — czynna codziennie g. 10—11, niedz. i św. g. 10—15 (do 10. VII).

RADIO

NIEDZIELA — Program I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Samo życie nr 51; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Dzień pełen przygód” fragm. książki „Wakacje nad morzem”; 10.20 Radioniedziela informuje. zaprasza; 10.30 Radioniedziela — Radiowa piosenka miesiąca; 11 Rozgłosna Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty — magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela — Najlepsze z ich repertuaru; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń tygodnia; 16.20 Teatr PR — VIII Miedzyznar. Festiwal Przyjaźni; „Podróż na dwa głosy” słuch.; 17.25 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ślaskiej; 18.05 Transm. międzynarod. trójmecz lekkoatletyczny Polska — Węgry — Czechosłowacja; 19.30 Matysiako-wie; 20.30 VIII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — koncert finałowy „Mikrofon i ekran” „Spotkanie przy półce” — Anna Jędrzejewska; „Smuga cienia” — fragm. pow. Józefa Conrada (w przerwie koncertu); 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz

8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioniedziela; 11.30 Magazyn Lotniczy;

nafty”, poniedziałek nieczynne; TRZCIANKA: „Miłosne przygody Moll Flanders”, poniedz. nieczynne; TUREK: „Nowy”, poniedz. nieczynne; WOLSZTYN: „Siedem razy kobieta” i „Dzień, w którym wypłynęła ryba”, poniedz. nieczynne.

CNIEZNO Polonia: „Album Polski”; KOSCIAN: „Kleopatra”; LESZNO: „Jak rozpetalam II wojnę światową” cz. I; NOWY TOMYŚL: „Jarzębina czerwona”, poniedz. nieczynne; OBORNIEK: „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca”; i „Niezrozumiany”, poniedz. nieczynne; ŚREM: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”; i „Old Surehand”; SRODA: „Wniebowstąpienie”; poniedz. nieczynne; SZAMOTULY: „Szkice warszawskie”; poniedz. „Słuchajcie bicia dzwonów”; WAGROWIEC: „Testament gangstera”; WRZESNIA: „Kleopatra”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

KONCERTY

NIEDZIELA

Pałac Działalności (Sala Czerwona) — g. 19.30 — 73 Koncert Poznański; solista — Mieczysław Kozłowski (obój); Poznańska Orkiestra Kameralna.

MUZEJA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. śr. g. 12—18 sob., dni przedśw. i 28 VI nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15 śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15, śr. g. 11—17 (21 VI nieczynne).